

Redaktor odpowiedzialny Teodor Żyohliński w Poznaniu. Administracja i ekspedycja: Plac Wilhelmowski No. 3. Biuro redakcyi: Plac Wilhelmowski No. 4.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Cena ogłoszeń (inzeratów): od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklam od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tlam.)

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr. w monarchii pruskiej 3 tal. 1 sgr. 3 fen. w Austrii 5 guld. 41 cent. w Prusach 3 tal. 12 sgr. w Francji 18 fr. w Anglii 1 l. 5 sgr. w Szwajcaryi 5 tal. 10 sgr. w Danii 4 tal. 25 sgr. w Włoszech 28 fr. w Rzymie 30 fr. w Szwajcaryi 25 fr. w Belgii 15 fr. w Turcyi 25 fr. w Ameryce 6 dol.

AGENTURY DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO: W Wroclawiu: Kary & Przedoek, Schuhrbrücke 7 i Jenke & Sarnighausen, Junkerstrasse 12. — W Lwowie: Ignacy Herock, ulica Halicka 240. — W Szwajcaryi: Haasensteln & Vogler w Bazylei. — W Paryżu (przyjmują przedpłate): Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i Mr. L. Plouki, 20 Rue des Tournelles. — W Brukseli: Dubols, directeur des salons de lecture Galerie de la Reine 10. — W Londynie: księgarnia H. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Agencja do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francją w Paryżu: pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse, nr. 8. — W Berlinie, Hamburgu, Frankfurcie n. M. i Wiedniu: Haasensteln i Vogler. — W Lipsku: Eugeniusz Fort

POZNAŃ, 30 czerwca.

Wczoraj wieczorem około godziny 7 rozniosła się po mieście wiadomość o zwycięskim pochodzie Prusaków w Czechach. Wnet na rozkaz władzy policyjnej porozlepiano na rogach ulic buletyny urzędowe, które poniżej znajduje czytelnik pod właściwą rubryką, i uderzono w dzwony wszystkich kościołów; muzyka zagrzębiała z wieszy ratuszowej hymn narodowy pruski, a na gmachach rządowych wywieszono chorągwie czarno białe. Treść urzędowych doniesień jest następująca: Dnia 28 bm. posunęły się jednocześnie armia księcia Fryderyka Karola i generała Herwartha, pierwsza od Turnowa (Turnau), druga zaś od Hünnerwasser ku Münchengrätz, i połączywszy się uderzyły na korpus hr. Clam-Gallasa, wzmocniony armią saską, który po gorącym boju cofnął się przez Fürstenbrück w kierunku Nowego Bolesławca (Jungbunzlau), gdzie podobno główne siły austriackie się gromadzą. Tymczasem V (poznański) korpus pruski, pod wodzą generała Steinmetza, nie zdołałszy, jak się zdaje, utrzymać dniem poprzednio w Wielkich Skalicach (Gross-Skalitz) — wedle źródeł austriackich miała pierwsza potyczka pod Nachodem wypaść nieomyślnie dla Prusaków — uderzył po raz drugi dnia 28 bm. na korpus austriackie Ramminga i arcyksięcia Leopolda i wyparł je ze Skalic, które pozostały w ręku pruskich. Straty V korpusu w tej walce mają być, jak nawet urzędowy przyznanie buletyn, dotkliwe. Teżo samego dnia wreszcie zaszło krwawe starcie pruskiego korpusu gwardyi, równoległe z V korusem posuwającego się przez Trutów (Trautenau) na Józefów (Josephstadt), z korpusem austriackim Gablenza, który, o ile wnosić można z urzędowego doniesienia Staatsanzeigera, znaczną ponieść klęskę. Tak więc z dwóch stron stanęła armia księcia następcy tronu pod murami twierdzy Józefowa (Josephstadt), podczas gdy książę Fryderyk Karol, dokonawszy połączenia z korpusem generała Herwartha, zbliża się do nowego Bolesławca (Jung Bunzlau). Austriacka północna armia zatem, nie zdoławszy przeszkodzić złączeniu się pruskich korpusów, dziś w ścisłości: o półkolu od nowego Bolesławca do Józefowa zmuszona będzie przyjąć walną i rozstrzygającą o losie Czech bitwę, z której jeżeli nie wyjdzie zwycięsko, trudna będzie się uwolnić jenerałowi Benedekowi od zarzutu, że działał nie dość energicznie i bez umiętności przemysłanego planu. Szereg pomysłów dla Prusaków powin wczorajszych uzupełniła wiadomość o złożeniu broni przez waleczną armię hanowerską, która nie parta znikąd i napróżno oczekując odsieczy przez bezczynne i dotąd wojska związkowe i bawarskie, dnia 27 po mordereczej walce pod Langensalza, mimo odniesionej korzyści na nieprzyjaciela, zmuszona się była poddać. — Powodzenie oręża pruskiego spowodowało króla Wilhelma do podróży do Czech, gdzie osobiście pragnie podziękować wojsku za zdobycie po dziś dzień wawrzyny. Wyjazd monarchy z Berlina w towarzystwie księcia Karola, ministra wojny i hr. Bismarcha oraz licznego orszaku miał dziś nastąpić. Król przybędzie na plac boju zapewne w najważniejszej chwili, gdy obie nieprzyjacielskie armie pasować się będą o stanowcze zwycięstwo. Złamanie armii Benedeka otworzyłoby bowiem Prusakom drogę do Pragi.

Mniej pomyślnie niż Prusakom wiedzie się ich sprzymierzeńcom, Włochom. Wprawdzie armia włoska znowu się koncentruje nad Mincio gotując się do nowej walki, lecz ani Cialdini, ani król dotąd nie rozpoczęli kroków zaczepnych, o Garibaldeggo zaś obawiać się należy, by nie był odejty przez Austriaków, którzy posunęli się aż do Bormio, zabierając tam samą tył ochotnikom włoskim, wysuniętych aż po rzekę Inn. — Z szczegółowych raportów o bitwie pod Custozza dowiadujemy się, że strata Włochów jest bardzo znaczną i do 10 tysięcy w zabitych i rannych dochodzi. Pomiędzy rannymi znajdują się jenerałowie Durando, Ceralde i wielu wyższych oficerów; straty Austriaków wynoszą do 6000 żołnierza.

Korespondent nasz paryski ponownie donosi nam o taczających się poufnych układach pomiędzy Francją a Austrią, które tym bardziej nabierają widoków pomyślnego rezultatu, im więcej przeczuwają w Paryżu, iż przyjszcie do steru torysów w Londynie, mogłoby Anglią zbliżyć z Rosją.

KAUKAZ.

Rozcz o krajowcach, Moskalach i Polakach, podana przez **Mateusza Graliewskiego.** (Zob. num. 140 i 141 Dz. Pozn.) (Ciąg dalszy).

Widząc takie ciemne ich wyobrażenie o chrześcijaństwie, zadalem im do rozwiązania zagadkę: — Co by też było, gdyby Bóg umarł, toby został Bogiem? Starsi i młodzi zafrasowali się tym zapytaniem i sam widywałem się na myśl, że znalazłem ludzi niby to chrześcijan, którym ośmieliłem się poddać podobną kwestyę. Ale nie odwołując zapytania, doczekałem się odpowiedzi gospodyni: — Przecież Bóg nie umrze. — To przecież wyrekła z niejakim wabaniem się. Jednakowo, powiadam, wiece, że Jezus Chrystus był ukrzyżowany i zstał do piekiel, więc gdyby jeszcze chciał grzechy ludzkie odkupować i dał się znowu umęczyć i poszedł na dłuższy czas do piekiel, któżby więc rzadził światem? — A prawda, odpowiedzieli. — Ja sądzę, dodałem, że car byłby Bogiem, a może że i papież? Ale, gdyby już taka była wola Boża, powiedział gospodarz, uchylając czapki, toby rządził światem pewnie. — Ta odpowiedź rodziny małouskiej przejęła mnie rzym bolem. Przez niewiadomość swoją krzyżowali Chrystusa, którego im wprawdzie nie dano poznać. Przez

Obowiązki ludzkości.

Kto sam znajduje się w położeniu czy w potrzebie przyzywania obowiązków ludzkości, jest, jak wątpić nie możemy, skłonniejszym do posłuchania głosu ludzkości, odzywającego się doń w interesie innych. — Przed kilku zaledwie dniami czytaliśmy rodzaj okólnika naczelnego prezesa W. Ks. Poznańskiego, wzywającego mieszkańców powierzonego swemu zarządowi kraju w imię nieznaną różnic religijnych, narodowych i politycznych ludzkości do tworzenia komitetów w celu zaopatrywania rannych, do zakładania lazaretów, do spieszenia słowem z chrześcijańską pomocą wszędzie tam, gdziekolwiek jęć zapotrzebuja. Równocześnie krzątają się i tutejsze damy niemieckie około zbierania szarpi, lekarstw i innych rekwiżytów lazaretowych, nie pomijając w swych staraniach i naszych niewiast. Starania podobne, jeżeli kto, to z pewnością Polak zdolnym należeć ocenić; Polak, który dobrodziejstwa ludzkości tém lepiej pojmuje, im częściej prawa jęć względem niego pogwałcono. Kto przed trzema laty zaledwie spoglądał na mordowanie rannych przez Moskali; kto spoglądał, jak srogim karom ulegali ci, co po prostu w imię miłosierdzia chrześcijańskiego dawali schronienie i opiekę rannym ziomkom; kto własnymi oczyma patrzył na transportowanie rannych do domów robotczych; kto dalej patrzył na zabieranie szarpi, lekarstw i instrumentów chirurgicznych, — ten z pewnością zdolniejszym od kogobądź innego do ocenięcia obowiązków ludzkości i uznania świętych jęć praw. Wychodząc z tego stanowiska, jesteśmy aż nadto przekonani, że, jeżeli kiedykolwiek, to z pewnością w chwili obecnej jest toż samo uczucie żywszém i przytomniejszém w sferach, przypominających teraz właśnie całemu krajowi i naszym ziomkom obowiązki ludzkości. Weźmą nam za złe, weźmie nam za złe ktokolwiek, jeżeli korzystając z obecnej chwili, jeżeli przypuszczając, iż dzisiaj okażą się przystępniejszemi głosowi prostej ludzkości niż kiedygdz indziej, odezwiemy się i z naszej strony do nich w sprawie nieszczęśliwych, cierpiących ziomków a w imię również nie czego innego jak praw i obowiązków ludzkości? — Żądanie nasze zbyt skromne, zbyt proste, zbyt słuszne, abyśmy sądu o niem z wszelką ufnością sumienia, uczuciu sprawiedliwości i honorowi choćby najzacętszych nieprzyjaciół polskości powierzyć nie mieli. — Od miesiąca maja roku 1864, a więc dłużej już niż dwa lata znajduje się w kompaniach robotczych, obecnie w twierdzy Torgawskiej, używanych do najprostych posług i robót kilkunastu Polaków z Poznańskiego, obwinionych o udział w powstaniu polskim przeciw Moskwie a rannych tak ciężko, iż lekarze wojskowi uznali ich jednogodnie za niezdolnych do pełnienia służby w pułkach. Karą ich mimo ciężkiego kalectwa za udział w walce przeciw barbarzyństwu moskiewskiemu jest nie tylko utrata prawa jednorocznej służby, o ile takowe posiadali, ale co więcej, wskazanie na trzyletnią służbę w tak nazwanych kompaniach robotczych, składających się po większej części z ludzi pozlakowanej moralności. Zatrudnieniem ich zaś są taczkanie, mycie podłóg i okien koszarowych, niekiedy posługi kuchenne. W liczbie

tych kilkunastu wskazańców, będących aż do dzisiejszej chwili w twierdzy Torgawskiej, — znajduje się dawniejszy kleryk seminaryum duchownego poznańskiego, Michał Nawrocki, ze zgruchotanemi prawami żebrami, z przestrzelonym brzuchem i dwa razy przestrzeloną lewą ręką. Młodzieńca tego pozbawiono nasamprzód prawa jednorocznej służby, — choć udając się do powstania, wcale jeszcze do wojska nie należał, a następnie gdy dla ciężkiego kalectwa w pułku służby pełnić nie mógł, oddano go na trzyletnią służbę do kompanii robotczych! Już roku przeszłego poruszyła tę sprawę w drugiej izbie pruskiej petycja p. Ignacego Moszczeńskiego i interpelacya deputowanego Mottego. Jakkolwiek jednakże tylko sześciu członków izby zdobyło się na odwagę głosowania w tej smutnej materii przeciw uczuciu szlachetnego oburzenia, odzywającemu się ze strony ogromnej większości swych kolegów; jakkolwiek więc to, co nazywają głosem sumienia i opinii publicznej, bynajmniej wątpliwem i zagadkowym nie było, pozostał los Nawrockiego i jego kilkunastu towarzyszy, jak już powiedziano, aż do dzisiejszej chwili niezmiennym. Czyż poczyna nam kto za złe, że w obecnych czasach, kiedy obowiązki ludzkości wchodzą oficjalnie na porządek dzienny i kiedy się w imię ich do nas odwołują, i my, z naszej strony w imię ich się odezwiemy a zażądamy jako pierwszego dowodu ich szczeroci i prawdy — uwolnienia Nawrockiego i jego dotkniętych kalectwem towarzyszy z krzywdzącej służby w kompaniach robotczych? — Jesteśmy aż nadto przekonani, że się nie znajdzie nikt, coby miał smutną odwagę zaprzeczenia naszemu żądaniu warunków sprawiedliwoci i słusznosci, coby dalej śmiał twierdzić, że zadyskusyczenie temu, co żądamy, nie jest prostem spełnieniem obowiązków w ludzkości! — W razie, gdyby głos nasz w tej sprawie pozostał bezskutecznym; w razie, gdyby koniec miesiąca lipca miał jeszcze, czego nie dj Boże, widzieć naszych ciężkiem kalectwem dotkniętych ziomków skazańcami kompanii robotczych, polecamy sprawę ich powtórnie troskliwości naszych deputowanych sejmowych. Jest wprawdzie wiele spraw i rzeczy, które, nie wytrzymując krytyki prawa i sprawiedliwoci, winny się stać przedmiotem obrachunku ze strony naszej deputacyi na zbliżającym się sejmie. Jest wiele rzeczy popełnionych przeciw nam a graniczących także wcale niedaleko z nadwężeniem mających się teraz zachowywać obowiązków w ludzkości. Przypominamy pod tym względem przebieg i szczegóły procesu z r. 1864; przypominamy dalej odbieranie prawa jednorocznej służby wojskowej młodym Polakom, posądzonym o udział w powstaniu przeciw Moskwie; przypominamy wreszcie system odmawiania posad sędziowskich i adwokackich w granicach Prus Zachodnich i Poznańskich tym samym młodym Polakom, których wśród dzisiejszych okolicznosci nie uznano przecież za niegodnych dzwignia karabinu lub noszenia szlif oficerskich w obronie monarchii pruskiej. Wszystko to bez wątpienia obfity i wdzięczny nader temat dla naszej deputacyi na przyszłym sejmie; wszystko to rzeczy graniczące bezwzględnie z obowiązkami ludzkości; jak w ogóle wszystko co piękne, co dobre, co sprawiedliwe i co

pr.wdziwe jest tylko logicznem następstwem i rozwinięciem pierwszku ludzkości. Przedewszystkiem jednakże i na pierwszym planie sterczy w naszym sercu, a dzisiejszej chwili przypomina obowiązki ludzkości, owa sprawa wskazańców Torgawskich, taczających od dwóch lat przeszło pogruchotanemi od kul rękami; sprawa, w której owe obowiązki ludzkości występują w swej najprostszej i najbezpośredniejszej postaci. Nadzieja skutecznego rezultatu staran naszych deputatów tak w tej, jak i w innych poruszonych przez nas sprawach, tém więcej ma według naszego zdania podstawy, że rząd pruski nie ma już dzisiaj potrzeby zachowywania względów dla Rosyi; a dalej że, pragnąc widocznie zgody z opinią publiczną i podnosząc stanowczo chorągiew narodowoci, da pono najlepszą szczeroci i prawdy nowo obranego kierunku rękojnią, skoro w zastósowaniu do nas przynajmniej co jaskrawsze z własną swą zasadą szczeroci zagładzić będzie usiłował.

Wiadomości urzędowe. Npian raczy radcy rejencyjnemu Gebauerowi w Poznaniu nadać charakter tajnego radcy rejencyjnego.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Koblencya, 25 czerwca.

** W przejeździe z Bonn do Ems wpadłem znowu na chwilę do uroczej Koblency, która zawsze dla mnie wiele ma pociągu. Inniemi laty o tym czasie miasto to było przepelnione turystami. Hotele nie mogły gości pomieścić. Jakież dzisiaj wszystko tu inaczej. Jakaś niedziana atmosfera zawisła nad Koblencyą, to też podróznym bardzo mało. Hotele puste. Na dobitkę wszystkich mają tu jeszcze ogłosić stan obłęzenia. Cztery twierdze, stanowiące system forteczny Koblency i Ehrenbreitsteimu, już opalisdowane i najeżone mnóstwem dział.

Gubernatorem Koblency i Ehrenbreitsteimu jest obecnie stryj pretendenta do szlezwicko-holsztyńskiego tronu, książę Waldemar von Schleswig-Holstein-Sonderburg-Augustenburg. Dotychczasowy II komendant Koblency i Ehrenbreitsteimu, podpułkownik Dittfurth, został wczoraj zamianowany komendantem (Vertheidigungs-Kommandant) niższego i wyższego Ehrenbreitsteimu. Każda z czterech twierdz osobnego ma teraz komendanta. Twierdze Ehrenbreitstein i Asterstein leżą po prawej stronie Renu, Karthause i Feste Franz po lewej stronie. Od pałacu gubernatora urządzono telegraf do każdej twierdzy. Kasy rządowe z prowincyi zwoją na Ehrenbreitstein, aby je zabezpieczyć przed niemielemi wypadkami. Jak mi mój Cicerone powiadał, jest obecnie już na fortyce kasa rejencyjna koblenska i trewirska, dalej kasy dyrekcyi wyższej pocztowej i kasa górnicza z Saarbrücken. W złocie i srebrze ma już być na Ehrenbreitsteine blisko 4 miliony talarów.

Koblencya, jak wiece, jest siedliskiem wszystkich władz naczelnych całej wielkiej prowincyi nadreńskiej. Bardzo wielu mieszka prócz tego tu pensjonowanych urzędników, mimo to jest Koblencya jedną z najuiechętniejszych miast dla obecnego systemu rządowego w Prusach. I dzisiejsze przybory o tém świadczą. Partya rządowa poruszyła wszystkie sprężyny, aby jak najwięcej wybrać stronników obecnego systemu. Załączam wam program tej partyi. Program ten rozdawano wyborcom. Mimo to partya ta ogromnie zrobiła fiasco, bo wybrano 86 postępowców a tylko 8 kandydatów rządowych. Duchowieństwo protestanckie głosowało za kandydatami rządowymi. Duchowieństwo katolickie było po przeciwniej stronie. Rozdrażnienie z powodu wojny niepopularnej jest tu straszne.

Dzisiaj wieczorem około 10 godziny aresztował patrol luzarów w Arenbergu, wiosce nad samą granicą nassawską o pół mili od Ehrenbreitsteinu, jakiegoś pana w mundurze oficera pruskiej artyleryi i odstawił go do komendanta fortyce. Podoficer prowadzący patrol chciał

ciemnotę nie poznali ani papieża ani cara, wyobrażając sobie ich osoby jako istoty nadprzyrodzone; nawet nie znają zasad wiary, pod imieniem której pcha ich car, gdzie przewacha zdobyc. Małorusini wtrącają papieża do pomazańców Bożych, nie wiedząc, że go odpychają popi a przedewszystkiem głowa synodu — car!... Co za chaos wyobrażeń religijnych! Machiawelska zręczność, czyli, co na jedno wydzie, moskiewska zręczność w opowiadaniu słowa ogłupia ten lud. Wychodząc z kwatery, powiedziałem gościnnym ludziom: — Pamiętajcie, że car umiera, że papież umiera a Bóg nigdy.

Pomiędzy takim ludem, z gromadą soldactwa postępowalem ku góróm, nie chcącym zaprowadzić u siebie moskiewskiego szczęścia i porządku pod linią nakreślonego. Szedłem z innemi, by zmusić te buntownicze góry do narzucenie im szczęścia i doli błogiej?...

Śród zima, głód, niewygód rozmyślając o tym fatalnym losie, duch w człowieku zamarał. Jednak każdy z nas wskazańców złożył w duszy swej przysięgę, że kropla krwi wolnej i niewinnej nie obciąży jego sumienia. A biada by była, gdyby kto tę przysięgę złamał!

Zbliżając się ku Stawropolowi, z radością ujrzeliśmy przecie gdzieś niedgdzie wyrosłe drzewka po wsiach, a nawet u samego miasta zobaczyliśmy lasek, miejsce letnich przedachdek.

Stawropol też nas zajął, jako obszerne siedlisko 30 tysięcznej ludności. Z początku był on jednym z czterech punktów warownych, założonych w 1777 r. na linii kaukazkiej, a wkrótce stał się stanicą kozaków Choperskiego pułku. W r. 1786 zamienionym został na powiatowe miasto, a po zniesieniu w r. 1822 w Georgjewsku władz gubernialnych, stał się głównem miastem obwodu (oblasti) stawropolskiego. W r. 1847 temu obwodowi znowu dano

nazwę gubernii a miasto pozostało jęć stolicą. — Skupia się tu kilka władz. Oprócz zarządów gubernialnych istnieją obszerne biura wojskowe, oraz władze duchowieństwa prawosławnego, gimnazyum z koszarami, pensya rządowa i prywatna panien, seminaryum prawosławne, teatr czasowy i ochronka sierot.

Ogólny wyraz miasta jest monotony, podobny do wszystkich nowych miast moskiewskich. Wszystkie ulice rozpięraj się szeroko, rzadko zabrukowane; domy czysto zewnątrz wyglądają, ale podobne do siebie. Sobór na wzniesieniu postawiony, szpital wojskowy, parę innych gmachów i jeszcze spacerowy bulwar gołowiński nieco ożywiają tę młoda, suchotniczą fizyonomią miasta.

Nie tu zresztą nie ma szczególnego; chyba że prócz kilku cerkwi miasto posiada ormiański kościół i kaplicę katolicką.

Po parodniowym pobycie, wyprawiając się w dalszą drogę, musiałem porzucić z widoku tę stawropolską romantyczność, lasek i kilka źródeł, bardzo skąpo opatrzących mieszkańców w wodę.

Od Stawropola prócz tej, którą przebyliśmy, rozchodzą się zgięte dwie inne drogi, ku brzegom morskim na wschód i na zachód prowadzące. Trzech z nas wysłano zachodnią, ja z dwoma kolegami wyprawiony byłem wschodnią drogą.

Był to grudzień bardzo mroźny, gdyśmy właśnie wtedy pierwszy raz, w towarzystwie nowego etapu przechodzili te strony ku morzu Kaspijskiemu. Doświadczany częsty głód na stepach, przemarzanie źle okrytych członków a zresztą ciekawość rzeczywistej przyszlosci parły myśl każdego z nas ku góróm. I obietnic mieliśmy nie mało. — Jeden z rekrutów, ćwiczony już parę lat w rezerwie wojsk kaukazkich, stojącej nad Azowskim morzem w Taganrogu, uważający się za doświadczonego ode

mnie, dawał mi i kolegom wiele otuchy na przyszłość.

— Ty zdaje się umiesz czytać, przemówił.

— Umieim, odrzekłem.

— I pisać umiesz?

— Umieim też.

— To się nie bój carskiej służby, przemówił znacząco. Jak tylko przyjdiesz do pułku, zaraz cię zapytają, czy znasz jakie rzemieślnio lub czy umiesz pisać. A gdy powiesz, że umiesz, weźmie cię felfelbe do pisma rotanego a u niego zawsze ci się dostanie kawałek mięsa, gdy nie doje. Nie jeden żołnierz, gdy mu list do domu napiszesz, wycyżci za ciebie broń, wypucuje ci rzenieimie i guziki, albo ci buty, sznyel czy też mundur sporządzą. A nie raz za list wpadnie ci i kilka kopiejek. Nikt cię bić nie będzie, a jeśli ci się dostanie, to tylko od felfelba albo od oficerów.

Takie smutne nadzieje, podawane nam i przez innych rekrutów i przez konwojujących żołnierzy przy innych okolicznościach, budziłyby nasz śmiech, lecz teraz pewną otuchę w ciężkiej naszej doli robiły. Rad był człowiek, iż pisaniem zarobi sobie czasem na kawałek mięsa lub przyszczypek do buta i że nie każdy odważy się do bicia.

Alle starzy żołnierze świetniejszą nam nadzieję robili. Byłto właśnie czas strasznych klęsk, jakie Moskale ponieśli na Kaukazie. Żołnierze opowiadali o góralach jako o dziwnych rabuśnikach, którym wojska podobać nie mogą z powodu zdrady jenerałów; opowiadali o rzeciach w stanicach, o wyciętych żałogach fortów, o walnych bitwach wygranych przez górali, o ludziach zabieranych do niewoli i o zbiegach dobrze widzianych u Szamila i otaczających jego osobę.

Tych opowiadań bez końca a każdego z licznemi wariantami lubiliśmy szczególniejsz słuchać i wypytwać o położeniu gór, o sile górali, o urządzaniu ich wojska;

Ca 42 93

w aresztowanym poznańskim oficerem bawarskiego, w pruski mundur przebranego. Dotąd niewiadomo, co się z aresztowanym oficerem stało.

Paryż, 27 czerwca.

× Klęska poniesiona przez Włochów przy czworoboku, lubo istotnie jest daleko większa niżeli ją zrazu przedstawiały dzienniki, jest nie tyle dotkliwą z powodu strat materialnych, ile swoim znaczeniem moralnym: okazała bowiem na samym wstępie, o ile armia włoska jest niższą od austriackiej, a przeto musiała wyrzucić w ogóle wpływ demoralizujący. Trudno nawet dobrze zrozumieć, jakim sposobem arcyksiążę Albrecht mógł odnieść takie zwycięstwo nad armią, która przynajmniej dwakroć a prawdopodobnie trzykroć przerosła jego siły, a jeśli istotnie miał do czynienia tylko z korpusem generała Durando, jakim sposobem się stało, że dwa drugie korpusy pozostały bezczynne? Pozostaje również zagadką, dla czego te dwa drugie korpusy, jeżeli w tej bitwie nie uciekły, przekroczyły natychmiast Mincio napowrót i przyniosły główną kwaterę do Brescya. Musiał tam generał Lamarmora, który wraz z królem nad temi trzema korpusami główną prowadzi komendę, nie maże popełnić błędów. Cóżkolwiekby, wiadomość o tej klęsce sprawiła tu przykre wrażenie. Tylko stronnictwa katolickie i legitymistowskie nie tają się z tem, że to zwycięstwo Austrii przyniosło im szczerą pociechę; lecz zresztą nikt takich klęsk Włochom nie życzył. Albowiem imperializm, lubo radzi byłoby temu, ażeby Włosi się przekonali, jak wielką wartość jest dla nich pomoc francuska, nie pragną wcale takiego upokorzenia dla nich, któreby zniewoliło Francję do zbrojnej interwencji; zaś stronnictwa liberalne i demokratyczne uważają Włochów za reprezentantów idei wolności i narodowości i każdą klęskę czują tak samo, jak swoją własną. To też trzeba powiedzieć, że klęska ta zniepokoiła przeważną większość opinii publicznej, a niektóre jej sfery nawet do tego stopnia, iż dają się już słyszeć dość głośno wyrzekania na rząd, iż dozwala upadać Włochom pod przewagą armii austriackiej, widocznie daleko bitniejszej i doświadczeńszej. Król Wiktor Emanuel telegrafował wczoraj do Florencji: „że albo do ośmiu dni powetuje tę klęskę, albo nie wróci.“ Tu wszyscy mu życzą, ażeby odniósł przynajmniej takie zwycięstwo, któreby ducha armii ożywiło i na nowo podniosło; lecz jeżeli to się nie stanie, jeżeli Włosi powtórnie poniosą klęskę, co jest bardzo prawdopodobnym, to trzeba przygotować się na to, że większość tutejszej opinii publicznej jawnie się zniecierpliwi i zacznie się głośno domagać zbrojnej interwencji. Ciąło prawodawcze zrobiło przedwczoraj małą demonstrację na rzecz nieinterwencji, lub roboczy jest także stanowczo za niemieszaniem się w wojnę; ale w danym razie wszystko to nic nie pomoże: opinia liberalnej inteligencji weźmie z pewnością górę nad wszystkimi partycularnymi usposobieniami i porwie wszystkich za sobą. Co w takim razie rząd zrobi, to niełatwo odgadnąć; rząd jest tak dalece za zachowaniem neutralności, iż gotów jest niemal wszystko poświęcić oprócz swęj egzystencji: ale prądy opinii publicznej we Francji bywają częstokroć tak gwałtowne i silne, że żaden rząd im się oprzeć nie zdoła.....

Bardzo baczną uwagę zwrócił tu wczoraj malutki artykuł, zamieszczony w *Constitutionnelu*, o dziennikach belgijskich, burzących opinią publiczną w duchu powszechno-rewolucyjnym i wzywających otwarcie do królobójstwa. Dzienniki belgijskie, używające zupełnej wolności druku, nie po raz pierwszy piszą takie rzeczy, od których ministrom i królom włosy powstają na głowie; ale organ rządowy francuski, biorący teraz we wszystkich sprawach ważniejszych natychmiastnie wprost z kancelarii cesarskiej, po raz pierwszy wspomina o małych dziennikach belgijskich i to w tonie takim, iż za ich szalone wysoki czyni prawie odpowiedzialnym rząd belgijski. Z tego powodu na dziedzińcu wczorajszym przypisywano temu artykulikowi wielkie znaczenie i wyprowadzono zeń wnioski takie, że rząd cesarski zaczyna zbierać powody, dla których w danym razie mógłby się obrócić przeciwko Belgii. Zaledwie potrzebując nadmienić, że w kołach rządowych nikt wersji tej nie potwierdza; lecz muszę dodać, iż także jej nikt nie zaprzecza, owszem daje się tamże dostrzegać dość jawna niechęć ku obecnemu rządowi w Belgii i dają się słyszeć wyrazy, mające znaczenie przynajmniej bardzo dwuznaczne.

W sferach dyplomatycznych już dziś dosyć głośno mówią o negocjacjach, prowadzonych przez Francję w Wiedniu w celu doprowadzenia do skutku stanowczego porozumienia się z Austrią. Podanie to jest więcej niż prawdopodobnym; bo jeżeli jest rzeczą pewną, że Francja obawia się torysowskiego ministerium w Anglii, któreby niezawodnie natychmiast zerwało z Paryżem a porozumienie się z Rosją i mogłoby utworzyć bardzo silną koalicję przeciwko Francji, ograniczonej wówczas tylko na sojusz z Włochami; to jest rzeczą jeszcze daleko pewniejszą, iż najłatwiejszym środkiem zapobieżenia takiemu grupowaniu się mocarstw europejskich byłoby porozumienie się z Austrią, którąby Francja mogła tak na południu jak na północy i na wschodzie zadowolić zupełnie. Ale negocjacje te prowadzą się w takiej tajemnicy, iż najlepiej informowane osoby nie mają dotychczas żadnych podstaw faktycznych, z którychby można badać tylko pra-

dyż wtedy zdawało się nam, iż najpatryotyczniejszym i najlepszym krokiem do pozbycia się niewoli moskiewskiej będzie przejść w góry albo wreszcie oddać się do niewoli góralskiej.

Z tą nadzieją postępując, widząc już nieraz nowe i coraz urozmaicane widoki natury, krzepiliśmy się na siłach, które jakby na pół wypite zostały na jałowych stepach. Od samego Stawropola w czasie dni pogodnych mogliśmy dojrzeć góry niby obłoki, zwieszane przy krańcach pochylającego się horyzontu, lub niby ogromne kłęby dymu, w nieporuszonej masie zbite.

Obok nas zawsze jeszcze stępy a w czasach śnieżnych zamieci biała temu, koby na nich zabłądził! Bywały wypadki, że całe partie etapowe wymarzały, zbiwszy się na bezdroża. W czasach nieśnieżnych droga ta, opatrzona drogowskazami wiorstowemi z wysokich białych kamieni lub ze słupów murowanych, biała tynkowanych, jest pewniejszą.

Już od Stawropola przechodziliśmy przez stannice, zamieszkałe przez kozaków liniowych. Stannice te okopane i uzbrojone obronnie wrótami, niczem się nie różnią w wewnętrznym ustroju od siół poprzednio widzianych. Tryb życia wszelako jest tu zupełnie odmienny. Meżczyźni więcej zajęci koniem, szaszka i karabinkiem niż gospodarstwem domowem; kobiety gadają o racyach skarbowych (pajok), o sianie dla bydła i o zdobyciach w górach. Kozacy piesi zmieniają warty na wżych w wrót, konni objeżdżają co rano pola i zaciągają warty na okopanych i cierniem najeżonych wżychach na polu. Inni zaś zyskują się do przyszłej ekspedycji, a kobiety przyrządzają im suszone jedzenie, oporządzają bieliznę i opatrują konie i dobytki.

Lud wzniewiejszy, ruchliwszy, więcej otarty w świecie i dumniejszy swem nazwiskiem kozaka. A im droga wię-

wpodobne wyciągnąć wnioski, czego się po nich można spodziewać.

Natomiast jest już dziś faktem żadnemu, nie ulegającym wątpliwości, że Rosja staje w sprawie niemieckiej po stronie Austrii a przeciw Prusom. Ostatni artykuł *Journal de St. Pétersbourg*, w którym ks. Górczakow postępowanie Prus w Niemczech nazywa rewolucyjnym a zupełną słusność przyznaje Austrii, określa stanowisko Rosji tak jasno, iż niezrozumienie go jest niemożliwem. Jeżeliby torysi przyszli w Londynie do steru, znaleźliby dla siebie gościnnie ubity. Zgoła kto pilnie śledzi bieg politycznych wypadków, ten nie może tać przed sobą, że widokrzak zaczyna się zdala czarnymi obciążać chmurami. I położenie jest tak fatalne, że ani zwycięstwa Prus ani zwycięstwa Austrii tych chmur nie rozbiją — a na zwycięstwa Włoch, o ile się zdaje, nie wiele można budować. W takim przeto wypadku cały ciężar utworzenia odpowiedniej przeciwwagi przeciwko reakcji spadłby na Francję, obowiązek równie niebezpieczny jak trudny do wykonania. Wszelako jest jeszcze wszelkie podobieństwo po temu, że przenikliwość, przytomność i zręczność gabinetu francuskiego potrafi temu gromadzeniu się chmur reakcyjnych zawczasu zapobiedz.

Florenca, 23 czerwca.

Łatwo było przewidzieć, że izba prawodawcza proponuje nowego ministerstwa przyjmie i zakres władzy rządu na czas wojny rozszerzy. A to tem bardziej, że postawione obecnie żądanie przez bar. Ricasolego jest bardzo małym w porównaniu z tem, jakie rząd w r. 1859 od parlamentu otrzymał. Wówczas była zupełna dyktatura, dziś dana władza jest wielka, ale tak ograniczona i w formy ujęta, że prawie nadużyta być nie może.

Komisyja izby żądała od ministrów obszernych objaśnień nie tylko rozciągłości, zaaplikowania tej nowej władzy, ale pytała o drogi, na które wejdzie teraz rząd w ciągu wojny. Zbytecznym to było, boć wyraźnie d. 20 bm. powiedział publicznie w izbie Ricasoli prezentując parlamentowi nowy gabinet, że rząd przerwaną akcją w Villafranca podnosi i wytkniętą polityką narodową już nie opuści. Z tych więc to powodów dała izba rządowi obszerną władzę, aby mógł spełnić te piękne obietnice, i dla tego zamilkły wszelkie stronnictwa i pierwszy p. Mordini zrzekł się głosu przeciwko wnioskowi rządowemu, lecz owszem wszystkich swoich przyjaciół prosił, aby za ministerstwem głosowali. Według tego prawa ma rząd królewski moc pobierania podatków i wszelkich dochodów jak nie mniej czynienia wydatków w tej obszerności, jak dozwolono mu postanowieniem z dnia 30 kwietnia aż do końca bieżącego roku. Przedłuża się prócz tego dane rządowi prawo z dnia 1 i 17 maja użycia nadzwyczajnych środków do utrzymania spokojności i bezpieczeństwa publicznego.

Nadała izba rządowi moc zastósowywać i wykonywać w całości lub części w ciągu bieżącego roku te środki finansowe, jakie jedna z izb już zatwierdziła. Zmieniła organizację wewnętrzną ministerstwa i władz od nich zależących co do osób i atrybutów. Wstrzymała roboty publiczne lub kolei żelaznych, byle to szkód wielkich skarbowi państwa nie przyniosło i przeciwne zasadom kontraktów nie było. W końcu zaś publikowała i wykonała w części lub całości jako prawo obowiązujące postanowienia izby deputowanych względem zniesienia klasztorów i korporacji religijnych, oraz reformy w duchowieństwie.

Prawo to nadzwyczajnie uzyskała większością 103 głosów przeciwko 42. Lewa i środek głosy swe dały za rządem, tą razą opozycja znalazła się ze strony prawej. Lewa strona jako postępową a przedewszystkiem pragnącą wojny i przez wojnę tylko widzącą drogę do całości i jednności włoskiej, nie nie szczędzi, nie nie żaluje, kiedy o wojnę idzie, dla wojny wszystko ona gotowa poświęcić. Prawa zaś za nie chciała oddać duchowieństwa na dowolność rządu. Cantù, D'Ondes Reggio i Conti użyli tu wszelkich wpływów, wymowy i poświęcenia i zyskali wiele, bo 42 głosy, i więcej nad to, bo nadzieją, że te 42 głosy znajdą echo w senacie, który nie odrzuci tego prawa, to więcej jak pewno, ale zmodyfikować może.

Dziś rozstrzygnie się ta sprawa w senacie, gdzie jest pewne stronnictwo, co popierać tu będzie duchowieństwo; lecz że parcie rządu jest silne, bardzo być może, że w wielkiej mniejszości pozostanie. Rząd, popierając tak sprawę kasacyi klasztorów, miał obecnie dwa widoki: podchlebił opozycję i ujął ją sobie, i w każdej zwał godzinie dla swoich finansów ma gotowe skarby, z których czerpać może.

Izba deputowanych zatrzymana do tej tylko pory, jak prawo powyższe senat zawołuje; na przypadek nieprzyjęcia nastąpiłaby wspólna modyfikacja, poczem parlament odroczone będzie na czas nieoznaczony. W chwilach czynu dyskusje zbyteczne.

Według pisma generała Lamarmora do arcyksięcia Alberta kroki nieprzyjacielskie dziś z południa rozpoczęte być mogą; w tej chwili odbieram wiadomość, która, chociaż pochodzi z ministerstwa wojny, za pewną jej nie podaję, bo żeby była prawdziwą publikowaliby ją należało samemu ministrowi; mówię, że dziś o godzinie 2 z południa rozpoczęły się marsze wojska włoskiego i że w znacznej już części armia jest na stronie austriackiej. Za godzinę lub dwie będziemy wiedzieć prawdę, a teraz widzimy, jak to Włochom potrzeba dobrej nowiny i dobrego początku.

Widząc już nieraz nowe i coraz urozmaicane widoki natury, krzepiliśmy się na siłach, które jakby na pół wypite zostały na jałowych stepach. Od samego Stawropola w czasie dni pogodnych mogliśmy dojrzeć góry niby obłoki, zwieszane przy krańcach pochylającego się horyzontu, lub niby ogromne kłęby dymu, w nieporuszonej masie zbite.

Obok nas zawsze jeszcze stępy a w czasach śnieżnych zamieci biała temu, koby na nich zabłądził! Bywały wypadki, że całe partie etapowe wymarzały, zbiwszy się na bezdroża. W czasach nieśnieżnych droga ta, opatrzona drogowskazami wiorstowemi z wysokich białych kamieni lub ze słupów murowanych, biała tynkowanych, jest pewniejszą.

Już od Stawropola przechodziliśmy przez stannice, zamieszkałe przez kozaków liniowych. Stannice te okopane i uzbrojone obronnie wrótami, niczem się nie różnią w wewnętrznym ustroju od siół poprzednio widzianych. Tryb życia wszelako jest tu zupełnie odmienny. Meżczyźni więcej zajęci koniem, szaszka i karabinkiem niż gospodarstwem domowem; kobiety gadają o racyach skarbowych (pajok), o sianie dla bydła i o zdobyciach w górach. Kozacy piesi zmieniają warty na wżych w wrót, konni objeżdżają co rano pola i zaciągają warty na okopanych i cierniem najeżonych wżychach na polu. Inni zaś zyskują się do przyszłej ekspedycji, a kobiety przyrządzają im suszone jedzenie, oporządzają bieliznę i opatrują konie i dobytki.

Lud wzniewiejszy, ruchliwszy, więcej otarty w świecie i dumniejszy swem nazwiskiem kozaka. A im droga wię-

Książę Carignano rozpoczął swoją rejencją od ogłoszenia odezw do ludu i do gwardyi narodowej; w obu tych prosi o pomoc w danym mu poleceniu króla i liczy, że przy dobrej woli narodu, zadanie swe łatwo spełni.

Nominacja przez Ricasolego na sekretarza generalnego w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Bianchi, deputowanego z parlamentu a znanego ze zdolności administracyjnych, zadowoliła wszystkich. Jest więc nadzieja, że rozwinięte ten wysoki urzędnik działalność swoją i energicznie a systematycznie niż dotąd przeciwko brygantom wystąpi. Plaga ta była zawsze ciężką, obecnie, kiedy rozpoczęła się wojna, jest niebezpieczną i groźną. Minister spraw wewnętrznych ma tu wiele do roboty. Dziś zaś, po odroczeniu parlamentu znajdzie pomoc u wielu deputowanych, którzy, znając swoje prowincje i mając w nich wpływ przeważny, oddadzą krajowi i rządowi wielkie usługi.

W Neapolitańskim podpisują adres do Wiktora Emanuela; mówią, że już mają kilkadziesiąt tysięcy podpisów; w adresie tym proszą pierwszego żołnierza niepodległości włoskiej, żeby zbyt się nie narażał i ochraniał swe życie tak drogie dla Włoch.

Od trzech dni mamy straszne upały; w cieniu, w dołbie i przewiewnie urządzonej mieszkanie 24 stopnie R., co się dzieje na słońcu, możecie sobie wyobrazić. Ministerium wojny zakupiło znaczne zapasy spirytusu we Francji i ten już sprowadza, rozsyłając dla wojska do wody, która na dolinach Lombardyi i Wenecji wcale nie jest dobrą do picia sama; potrzebuje wina lub spirytusu, inaczey febrę sprawia. Stan zdrowia wojska jak najlepszy.

Z teatru wojny.

I. Wojna niemiecka.

Poznań, 30 czerwca. Wiadomości dzisiejsze z pola walki brzmią nader dla Prusaków pomyślnie. Podajemy ze źródeł urzędowych co następuje:

Berlin, 28 czerwca. Hanowerskie wojsko pruskim korpusem otoczone. — Toczą się nowe układy względem kapitulacyi.

Dusznik, (Reinerz) 28 czerwca. Królewsko-pruskie wojsko postąpiło dziś naprzód w kierunku na Jaromirz. Wzięto dziesięć armat.

Pomiędzy wziętymi wczoraj do niewoli Austryakami w potyczce pod Skabicami znajduje się ranny pułkownik Wimpfen, dowodzący pułkiem księcia następcy tronu pruskiego.

Berlin, 29 czerwca. Rozszerzyło się w publiczności wiele fałszywych pogłosek o bitwie pod Langensala. — Ażeby stan rzeczy sprostować, musimy jeszcze powtórzyć, iż generał Fliess na tylną straż Hanowczyków, ku Darmstadt się cofających, nader dzielnie uderzył, wzgorza pod Langensala wziął szturmem, i nieprzyjaciela, zadowolony mu dotkliwie straty, odparł.

Skoro gros armii hanowerskiej spostrzegło niebezpieczeństwo, grożące mu z tyłu, zmieniło front i wszelkimi siłami na brygadę generała Fliessa uderzyło. — Tenże postanowił cofnąć się z zajętej pozycyi przed trzykroć mocniejszym nieprzyjacielem. — Odstąpił więc lecz w zupełnym porządku.

O przegranej nie ma mowy. Wprawdzie walka ta zaszczyna, w której 6000 Prusaków dzielnie się przeciw 18—20,000 Hanowczykom w silną artylerję opatrzonego bronio, wiele nas krwawych ofiar kosztowała, — lecz z drugiej strony przyniosła nam tę znaczną korzyść, iż Hanowczycy w swym pochodzie wstrzymani i do zatrzymania się zmuszeni zostali. Z następującego telegramu można się przekonać, iż skutek tej walki był dla Prus jak najpomyślniejszy:

Do Jego Królewskiej Mości.

Generał hanowerski Arnshild odebrał od Jego królewskiej Mości króla hanowerskiego pełnomocnictwo, na mocy którego losy wojska hanowerskiego Waszję wo królewskiej Mości pod rozstrzygnięcie podaje, ażeby warunki kapitulacyi oznaczył raczył. — Aż do chwili, w której rozstrzygnięcie to odbierzemy, następuje zawieszenie broni; ze strony Hanowczyków nie ma żadnego oporu; w układach co do kwater zgodzono się na okolice na północ od Langensala położone.

Nie dozwolimo, ażeby hanowerski generał Knesenbeck sam się z temi propozycjami do Berlina udał, rozkazy Waszję królewskiej Mości oczekują.

Główna kwatera. Warza, 28 czerwca 1866, o 5 1/2 wieczorem.

Do powyższego telegramu dodać należy, iż dziś rano o 6tej wojska hanowerskie w obecności generała Fliessa broń złożyły.

Münchengraetz, 28 czerwca, o 7 wieczorem. Książę Fryderyk Karól zajął Münchengraetz po zaciętej walce; Austriacy cofnęli się przez Fürstenbrück, stracili dwa tysiące ludzi. Sama brygada jen. Fransekiego wzięła 600 jeńców.

Dusznik (Reinerz), 29 czerwca, o 3 rano. Generał Steinmetz na czele V korpusu wkroczył do Skalic po krwawym zwycięstwie. Austriackie wojska, które wzięły udział w tej walce, składały się z 5 i 6 korpusu pod rozkazami arcyksięcia Leopolda. Nasze wojska były się z wielkim meżstwem, zabrały rozmaite trofea, i porobiły wielu jeńców.

I druga na nutę: „Jeszcze Polska nie zginęła.“ „Śwawsja, śwawsja Ruś światą!“

Obie wielkiego ducha wojowniczego a wysławiające bohaterские czyny i zasława; obie depczące kości polskie, na których w nas się się tron białego cara. Pieśni te z powodu bójek z żołnierzami Polakami, nieznoszącymi urągania, w całym wojsku zostały zabronione.

Georgiewsk od r. 1777 był warownią, potem powiatowem a nareszcie głównym miastem prowincyi kaukaskiej. Dzisiaj jest dość porządnym, podług wyrażenia urzędowego zaetatowem miasteczkiem. Posiada dwie drewniane cerkwie prawosławne i jeden kościół ormiański, magazyn zboża, szpital wojskowy i kilkanaście sklepów handlowych. Domy prawie wszystkie kryte są słomą.

Kwatery żołnierskie u mieszkańców Georgiewska nie były lepsze od tych, jakie poznaliśmy poprzednio w stanicach i siolach. Tu jak i wszędzie przyjmowano wojsko wcale niegościnnie, jako natrętnych gromadami bezustannie przechodzących to w tę to w ową stronę i zalegających izby nawalnymi a jeszcze żebrzącymi albo domagającymi się żywności. Przytem gospodarze bali się wszędzie żołnierzy, stojących na kwaterze jako złodziei i rozpustników, bali się zostawiać samych w domu i śledzili ich kroki a nawet spojzenia. Taka niepożądana opinia spadała naturalnie i na nas wskazańców, jako na ludzi po rekrutku przyodzianych. Śmieszne często lecz i przykre spotykały nas z tego powodu zdarzenia. Nieraz przepukła, u którejś kupowała dzienna prowizja, wytrząsała nam rękawy, czyśmy w nie czego nie schowali. Nieraz opuszczając wieś, na skargę gromady o jaką kradzież stawaliśmy razem z całym etapem do ogólnej rewizyi.

Dowiedzieliśmy się o pobytku w Georgiewsku kilku familii urzędniczych, polskich. Sympatya i ciekawość wiodła nas w ich progi; obawa zaś o niegościnnosc wstrzy-

Książę następcy tronu donosi, iż 28 bm. korpus gwardyi przez Trutnow (Trautenau) i Pilnikau zwyciężkami przeparł pochodem mimo przeważnej liczby Austriacko Korpus jen. Gablenz zupełnie pobity, stracił 3—4000 rannych i zabitych, zabrano mu kilka tysięcy jeńców; tudzież wielką liczbę armat i zapasy wojenne wszelkiej rodzaju. Jedyne zupełnemu zmeżeniu naszych żołnierzy zdawająca nieprzyjacieli, że nie do szczętu zniszczony z stał. Straty nasze wynoszą około tysiąć ludzi.

Münchgrätz, 28 czerwca wieczorem. Armia księcia Fryderyka Karola, połączony się z wojskiem jen. Herwarth, stoczyła d. 28 pomyślną walkę i Münchengraetz zajął.

Prusacy, prócz wielkich trudności, wynikających z położenia pola bitwy, mieli do zwalczania dzielny odpór nieprzyjaciela, którego siły się z brygady Kalika i ze saskiego oddziału składały. Nieprzyjacieli cofnął się w pospiechu przez Fürstenbrück. — Straty jego wynoszą co najmniej dwa tysiące ludzi; siódma dywizja pruska zabrała sama 600 Austriaków do niewoli.

Dusznik, (Reiner) 29 czerwca, rano. Armia księcia następcy tronu postępuje zwyciężkami pochodem. — V korpus pruski, pod dowództwem jen. Steinmetz, zmusiwszy 29 w zaciętych boju korpus austriacki jen. Ramming do cofnięcia się ku Józefowu, wyruszył znów wczoraj na nowo.

Wojska nasze odparły nieprzyjaciela i zadały mu klęskę dotkliwą i zabraniem nowych trofeów zwycięstwo swe uwieczyli.

V korpus odznaczył się bohaterską odwagą. Nasze straty są dotkliwe.

Liebau, 29 czerwca z rana. Korpus gwardyi uderzył wczoraj z wielką energią na korpus austriacki jen. Gablenz, który d. 27 pod Liebau się naprzeciw pruskiego obozu znajdował. Walka była nadzwyczaj krwawa, nieprzyjacieli został zupełnie pobity pomiędzy Eipel a Trutnowem (Trautenau).

Kilka tysięcy jeńca, działa, karabiny, bagaże, wozy amunicyjne i inne zapasy wojenne wpadły w nasze ręce.

Zmeżenie wojska naszego, które z wielkim meżstwem walczyło, uratowało nieprzyjaciela od zupełnego zniszczenia.

— Z źródeł nieurzędowych czerpiemy następujące szczegóły:

Raciborz, 28 czerwca. Piszą ztąd do Schles. Ztg: „O potyczkach zaszłych wczoraj pod Nowym Berunem (Neubrun) i Oświęcimem wieść już was zapewne doszła. Dzisiaj po południu otrzymaliśmy tu wiadomość, że obie kompanie 3 górnoszląskiego pułku piechoty No 62, która przed dwoma dniami ztąd wyruszyła, od nieprzyjaciela mocno ucierpiały. Zamieszanie było tu nie do opisania, ponieważ do owych kompanii należy wielu młodych ludzi z tych stron, którzy sympatya całej tutejszej ludności najzupełniej zjednał sobie potrafili. Co do liczby poległych i rannych tak różni się doniesienia, że wolny żądnych cyfr nie podawać. Z pewnością straty były bardzo znaczne. Według urzędowych raportów podporucznik Boege, kapitan Massow jest lekko a kapitan Koenigsdorff ciężko ranny.“

Nachod, 27 czerwca. Schles. Ztg tak opisuje potyczkę pod Nachodem:

„Po zdobyciu (25 czerwca wieczorem) wawozu nachodzkiego bez znacniejszej utarczki, (Austriacy mieli mało wojska i dwa działa), zdawało się, że nie będzie potrzeba staczać wielkich bojęw, by debuszować z wawozu. Straż przednia pod generałem Loewenfeldem ruszyła naprzód na drodze z Neustadt, gdy ją nagle przeważne siły zaczęły i 2 szwadrony jej oraz 2 pułki kirysyerów w tył odparły. W tej chwili, gdy pobite oba szwadrony uciekały do wawozu, z którego właśnie zaczęła wysunąć się artylerja, mogli Austriacy ogromnie odnieść korzyści. Lecz już bataliony przedniej strazy postąpiły po obu stronach drogi naprzód i obsadziły wzgorze, leżące nade drogą, oraz lasek, którego ważność natychmiast poznał generał, i jeżeli kiedykolwiek, to teraz okazało się, co znaczy karabin iglicowy w ręku ludzi spokojnych; wszędzie, gdzie stały nieliczne pruskie bataliony, cofali się Austriacy, lecz przeważnie ich siły rozposcierały z lewej i z prawej strony i już zdawało się niemożliwem przeciw potężnemu nieprzyjacielowi utrzymać niebezpieczną pozycję, gdy się pojawiła piechota głównej armii na zachodnim krańcu miasta Nachodu. JK. Mość księcia następcy tronu, który zaraz przy rozpoczęciu potyczki nadjechał, powitały świeże wojska okrzykami radości i głośnym hurra i ruszając batalionami do boju, obsadzili wzgorza po lewej stronie drogi z Neustadt, jako też sąsiednie zagajenia. W jednej chwili wojska pruskie wyrzuciły nieprzyjaciela ze wszystkich jego pozycji. Tymczasem pruskie pułki konnicy posunęły się naprzód: 1 pułk ułanów uderzył na stojące naprzeciwko pułki kirysyerów, a dragoni zaatakowali ich skrzydła. Starcie było straszne, sławna jazda austriacka od 100 lat raz pierwszy stanęła naprzeciw pruskiej konnicy. Rezultatem boju był świetny, bo każdy z pułków pruskich zwałcył nieprzyjaciela i zabrał mu jego sztandary.

„Trzy ciężkie godziny upłynęły od chwili, jak pierwsze strzały padły a wojsku pruskiemu, mimo podwójnej (by-

mała nas od tego zamiaru. Okazało się, że zrobiliśmy dobrze. Później jeden z moich czasowo tu przyjaźni, mający ułatwienie do zawierzania stosunków, niekorzystnie określił to wynaradawiające się kółko polskie, nad które przeniosł moskiewskie. Napisał on mi w jednym liście: „Wczoraj był pierwszy bal, jakie tu będą dane w tegorocznym karnewale, i pierwszy raz widziałem całe twarzysztwo georgiewskie. Według zachwytu wschodniego wędzylem palec podziwu w otwarte usta zdumienia, na tyle jałdnych tak bardzo ładnych dziewcząt i kobiet Poznaniem. Ilem się pierwszy jeszcze z czterema domami których nazwiska ciągnęły mnie do siebie. Jasińscy, Górczyńscy, Gruszczy, Rakowicze, czegoż chcieć! Bieda, mój bracie, w tych czterech domach nie słyszałem ojczywego słowa i nie usłyszę go niezawodnie. Dziś byłem u Szapirów, Wasilewów, Mickinów, i żałuję nawet, że z tego końca robić znajomości nie zaczął. Spotkałem wszędzie gościnnosc i nieprzymuszone objęcie. W Georgiewsku zupełny brak młodzieży, zaledwie pięciu lub sześciu do ludzi podobnych chłopców kręci się między kilkunastu pięknej krwi dziewczętami.“

W bliższych lub dalszych promieniach Georgiewska wznoszą się wsie różnych narodowości, będące własnością obywateli ziemskich (pomieszczyków). Między obywatelami znajdują się Moskale, Małorusini, Ormianie i nacelnicy osad nogajskich i tatarskich. Z tych ostatnich potomki krymskich Girejów, Szan-Girej, pan na Sypytianie, wiosce o stu chatach, jest bardzo światłym i słynnym. Przyjeźmie go widzieć w ubiorze góralskim, z piękną elegancką brodą, za stołem obciążonym książkami z Zachodu.

[Dalszy ciąg nastąpi]

Ważną nieprzyjaciela wiodło się bez porównania lepiej. Wkrótce przybyła pruska rezerwa tj. pułk grenadierów...

O trzeciej godzinie utrzymywali Austriacy bitwę tylko jeszcze artylerją i pod zastoną baterii cofały się...

Prusy mają, o ile wiadomo, 2-300 zabitych i rannych. Austriacy do 2000 (?), między którymi z obu stron...

JKWŁ księżka następcę tronu, który aż końca polityczki był obecny i pole bitwy obejdał, był walcącym...

Liabau, 27 czerwca. Czytamy w Schles. Ztg: „Możemy na pewne zaręczyć, że Austriacy w ogromnej...

Karlsruhe, 25 czerwca. Czytamy w Karlsruhe Ztg: „Jak słycać z dobrego źródła, zamierzają rządy, które...

Książę Aleksander heski wydał następujący rozkaz: „Dnia 24 w rozciągnięciu pod Solferino, debuszująca armia...

Przejście armii włoskiej przez rzekę Mincio było dla Austriaków powodem okropnego ciosu, zaczęli musieli jak na teraz...

Przebieg wojny włoskiej. W czasie wczorajszego uroczystego nabożeństwa odczytano po skończeniu kazania rozporządzenie...

Przebieg wojny włoskiej. W czasie wczorajszego uroczystego nabożeństwa odczytano po skończeniu kazania rozporządzenie...

Przebieg wojny włoskiej. W czasie wczorajszego uroczystego nabożeństwa odczytano po skończeniu kazania rozporządzenie...

Przebieg wojny włoskiej. W czasie wczorajszego uroczystego nabożeństwa odczytano po skończeniu kazania rozporządzenie...

Przebieg wojny włoskiej. W czasie wczorajszego uroczystego nabożeństwa odczytano po skończeniu kazania rozporządzenie...

Przebieg wojny włoskiej. W czasie wczorajszego uroczystego nabożeństwa odczytano po skończeniu kazania rozporządzenie...

Przebieg wojny włoskiej. W czasie wczorajszego uroczystego nabożeństwa odczytano po skończeniu kazania rozporządzenie...

Przebieg wojny włoskiej. W czasie wczorajszego uroczystego nabożeństwa odczytano po skończeniu kazania rozporządzenie...

Przebieg wojny włoskiej. W czasie wczorajszego uroczystego nabożeństwa odczytano po skończeniu kazania rozporządzenie...

Przebieg wojny włoskiej. W czasie wczorajszego uroczystego nabożeństwa odczytano po skończeniu kazania rozporządzenie...

Przebieg wojny włoskiej. W czasie wczorajszego uroczystego nabożeństwa odczytano po skończeniu kazania rozporządzenie...

Przebieg wojny włoskiej. W czasie wczorajszego uroczystego nabożeństwa odczytano po skończeniu kazania rozporządzenie...

Przebieg wojny włoskiej. W czasie wczorajszego uroczystego nabożeństwa odczytano po skończeniu kazania rozporządzenie...

Przebieg wojny włoskiej. W czasie wczorajszego uroczystego nabożeństwa odczytano po skończeniu kazania rozporządzenie...

jeszcze, czy generałowi Cialdiniemu udało się z IV korpusem przekroczyć Pad i tamże się utrzymać; wedle urzędowej...

Gazzetta Ufficiale donosi o ruchach ochotników z Brescyi, że dnia 25 zaszła utarczka pod Ponte Cafaro i Lodrone...

Flota włoska pod wodzą generała Persano opuściła dnia 23 przystań pod Tarento i udała się na północ.

PRUSY.

Berlin, 29 czerwca. Wiadomości o pomyślach dla oręża pruskiego potocznych w Czechach i poddaniu się armii...

Bezczynność armii związkowej kłómaczą tu sobie rozdrojeniem, jakie panuje między księciem Karolem bawarskim...

Wojska pruskie wkroczyły do Nassau, by obsadzić linię niższego Menu i zagrozić Frankfurtowi.

Telegramy.

Wrocław, 29 czerwca. Do Breslauer Ztg donoszą telegrafem z Landeshut, iż wczoraj po południu przeprowadzono...

Zgorzelice (Goerlitz), 29 czerwca. Austriacy stracili pod Münchengrätz najmniej 2000 ludzi. Jeńcy należą do...

Suziningen, 27 czerwca. Wyrtembergecy, którzy tu wczoraj wkroczyli, wyrugowali rząd pruski. Prezesa...

Dusznik (Reinerz), 29 czerwca. Liczba wziętych do niewoli Austriaków wynosi wedle wiarygodnych wiadomości...

Trutnow (Trautenu), 29 czerwca. Ztąd wyszła 3000, z Nachodu 5000 jeńców austriackich do Poznania.

Gotha, 29 czerwca. Hanoveranie po kapitulacji udadzą się zapewne koleją ztąd do domów swoich.

Karlsruhe, 28 czerwca. Badańskiego posła odwołano z Florencji.

Monachium, 28 czerwca. W przyszłym tygodniu nastąpi emisja 6 procentowych bilietów kasowych, które co pół roku...

Brusela, 28 czerwca. Rodzina królewska udała się do Londynu na uroczystość ślubną księżniczki Heleny.

Prywatne telegramy Dz. Pozn.

Zgorzelice, 30 czerwca. Dział rano przybył dotąd oddział królewskiej gwardji przybocznej (Königstabswache) i udał się natychmiast do Liberka...

Kurs telegraficzny giełdy berlińskiej.

Table with columns for Dnia 30 czerwca, z d. 29, and z d. 29. Rows include Powietrze, Złoto, Okowita, Ołój, Złoto na statkach, Okowita na stat., Wypowie, Wypowie okowity.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 30 czerwca. W czasie wczorajszego uroczystego nabożeństwa odczytano po skończeniu kazania rozporządzenie...

— Onegdaj utopił się żołnierz w Warcie przy kąpaniu na miejscu niedozwolonym. Dotąd ciała topielca nie odzyskano.

że z przyczyn od Dyrekcji nie zależnych operetka ta obecnie w Poznaniu daną nie będzie.

— Z źródła wiarygodnego powtórną otrzymujemy zapewnienie, że landrat pleszewski p. Gregorowiusz nie tylko nie przychylił się do zatrzymania ks. proboszcza Rymarkiewicza...

— Dowiadujemy się, że p. Stanisław Stabrowski, niedługo poeseł na sejm z okręgu wyborczego w Lesznie, odmówił przyjęcia...

— Dowiadujemy się, że zamknięto dzisiaj tutejszą szkołę realną, ponieważ w lokalach gmachu szkolnego ma być urządzony...

— Onegdajszym wieczornym pociągiem przywieziono do Poznania czterech jeńców austriackich, a jak słycać, mają ich dzisiaj...

— Czymy w Posener Ztg co następuje: Powołanie pod broń drugiego powołania laudwery nie mały zapewne...

— Podane przez nas onegdaj wiadomości co do wypadku wyborów uzupełniających dzisiaj wiadomości o wyborach dalszych...

Zaniemysł, 29 czerwca. W miasteczku naszym, zresztą dość postępowym, okazała się pomiędzy Polakami przy wyborach...

Inowrocław, 28 czerwca. Donoszę, iż na 246 wyborców, wybranych w powiecie inowrocławskim, wybranych zostało...

Krzywin, 28 czerwca. Wybory w naszej okolicy wypadły bardzo dobrze. Na 40 prawie wyborców tylko 3 mamy Niemców...

Z Gąsawy, 27 czerwca. Donoszę niniejszem, iż na dniu 25 tm. wybrani zostali na wyborów: w obwodzie a) Gąsawa...

Obra, 26 czerwca. Zawiadamiam niniejszem o wypadku prawyborów w parafii oborskiej w powiecie babimiskim. W Obrze...

K. Z pod Jarocina. Odnośnie do nr. 128 Dziennika Poznańskiego...

Ze wsi, 27 czerwca. Wojna i zamieszanie w świecie politycznym...

— Onegdajszym wieczornym pociągiem przywieziono do Poznania czterech jeńców austriackich, a jak słycać, mają ich dzisiaj...

— Czymy w Posener Ztg co następuje: Powołanie pod broń drugiego powołania laudwery nie mały zapewne...

— Podane przez nas onegdaj wiadomości co do wypadku wyborów uzupełniających dzisiaj wiadomości o wyborach dalszych...

Zaniemysł, 29 czerwca. W miasteczku naszym, zresztą dość postępowym, okazała się pomiędzy Polakami przy wyborach...

Inowrocław, 28 czerwca. Donoszę, iż na 246 wyborców, wybranych w powiecie inowrocławskim, wybranych zostało...

Krzywin, 28 czerwca. Wybory w naszej okolicy wypadły bardzo dobrze. Na 40 prawie wyborców tylko 3 mamy Niemców...

Z Gąsawy, 27 czerwca. Donoszę niniejszem, iż na dniu 25 tm. wybrani zostali na wyborów: w obwodzie a) Gąsawa...

Obra, 26 czerwca. Zawiadamiam niniejszem o wypadku prawyborów w parafii oborskiej w powiecie babimiskim. W Obrze...

K. Z pod Jarocina. Odnośnie do nr. 128 Dziennika Poznańskiego...

Ze wsi, 27 czerwca. Wojna i zamieszanie w świecie politycznym...

Z Mogilnickiego, 27 czerwca. Rezultat prawyborów z następnymi okręgami powiatu do dzisiaj nas doszedł:

Table with columns for W mieście Mogilnie, 2 Polaków, 4 Niemców, 1 Pakości, 1 Wilotowie, 1 Rogowie, 1 Rybitwach, 1 Padniuwach, 1 Pałędziu, 1 Grabowia, 1 Kawce, 1 Procyńcu, 1 Ryszewie, 1 Skubarzewie, 1 Wienou, 1 Izdebnie, 1 Dusznice, 1 Trzemiżalu, 1 Wiczanowie.

W 17 okręgach razem 43 Polaków, 19 Niemców. Udział przy wyborach był liczny, zgodność wszędzie...

— Onegdajszym wieczornym pociągiem przywieziono do Poznania czterech jeńców austriackich, a jak słycać, mają ich dzisiaj...

— Czymy w Posener Ztg co następuje: Powołanie pod broń drugiego powołania laudwery nie mały zapewne...

— Podane przez nas onegdaj wiadomości co do wypadku wyborów uzupełniających dzisiaj wiadomości o wyborach dalszych...

Zaniemysł, 29 czerwca. W miasteczku naszym, zresztą dość postępowym, okazała się pomiędzy Polakami przy wyborach...

Inowrocław, 28 czerwca. Donoszę, iż na 246 wyborców, wybranych w powiecie inowrocławskim, wybranych zostało...

Krzywin, 28 czerwca. Wybory w naszej okolicy wypadły bardzo dobrze. Na 40 prawie wyborców tylko 3 mamy Niemców...

Z Gąsawy, 27 czerwca. Donoszę niniejszem, iż na dniu 25 tm. wybrani zostali na wyborów: w obwodzie a) Gąsawa...

Obra, 26 czerwca. Zawiadamiam niniejszem o wypadku prawyborów w parafii oborskiej w powiecie babimiskim. W Obrze...

K. Z pod Jarocina. Odnośnie do nr. 128 Dziennika Poznańskiego...

Ze wsi, 27 czerwca. Wojna i zamieszanie w świecie politycznym...

— Onegdajszym wieczornym pociągiem przywieziono do Poznania czterech jeńców austriackich, a jak słycać, mają ich dzisiaj...

— Czymy w Posener Ztg co następuje: Powołanie pod broń drugiego powołania laudwery nie mały zapewne...

— Podane przez nas onegdaj wiadomości co do wypadku wyborów uzupełniających dzisiaj wiadomości o wyborach dalszych...

Zaniemysł, 29 czerwca. W miasteczku naszym, zresztą dość postępowym, okazała się pomiędzy Polakami przy wyborach...

Inowrocław, 28 czerwca. Donoszę, iż na 246 wyborców, wybranych w powiecie inowrocławskim, wybranych zostało...

Krzywin, 28 czerwca. Wybory w naszej okolicy wypadły bardzo dobrze. Na 40 prawie wyborców tylko 3 mamy Niemców...

Z Gąsawy, 27 czerwca. Donoszę niniejszem, iż na dniu 25 tm. wybrani zostali na wyborów: w obwodzie a) Gąsawa...

Obra, 26 czerwca. Zawiadamiam niniejszem o wypadku prawyborów w parafii oborskiej w powiecie babimiskim. W Obrze...

K. Z pod Jarocina. Odnośnie do nr. 128 Dziennika Poznańskiego...

Ze wsi, 27 czerwca. Wojna i zamieszanie w świecie politycznym...

— Onegdajszym wieczornym pociągiem przywieziono do Poznania czterech jeńców austriackich, a jak słycać, mają ich dzisiaj...

— Czymy w Posener Ztg co następuje: Powołanie pod broń drugiego powołania laudwery nie mały zapewne...

do rządu tych artystek, które żadnej roli nie zepsują, jednak rola Heleny właściwszą jest dla pani Modrzejewskiej.

Cała sztuka prosta, dobre i miłe zostawiła wrażenie.

Poznań, 30 Czerwca. Wczoraj odbyło się przedstawienie polskiego towarzystwa dramatycznego w letnim teatrze. Program składał się z trzech sztuk następujących:

Nikt mnie nie zna — Berek zapieczotowany — i Chłopi arystokraci. Mimo że sztuki te już ogólnie są znane, wyborna gra artystów wywołała liczne oklaski. Niepodobna nam nie wymienić między wszystkimi p. Aleksandra Ładnowskiego, który odegrał własny swój utwór (Berka zapieczotowanego) z talentem niepospolitym. Pan Hennig, dopokonał nasz komik, ożywił przedstawienie wesołością swą i dowcipem — a pani Ekerowa jak najwydatniej ubarwiała rolę pani Koguciny. Sala była cała zapełniona widzami — niepodobna odmówić wielkiej dogodności pomieszczeniu temu, i spodziewamy się, iż dyrekcja da się skłonić do używania części letniego teatru.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

*** Młaka.** Berlin, 28 czerwca. Młaka pszenna nr 0 4 1/2 — 3 1/2, nr 0-1 3 1/2 — 3 1/2, młaka rżana nr 1 3 1/2 — 1/2, nr 0-1 3 1/2 — 2 1/2, tal. p. za cent. bez akcyzy.

Poznań, 28 czerwca. Młaka pszenna nr. 0-1 3 tal. do 3 tal. 20 sgr. rżana nr 0-1 3 tal. 8 sgr. do 3 tal. 7 sgr. 6 fen. za cent. bez akcyzy.

*** Mięso.** Londyn, 25 czerwca. Ogólny dowóz wynosił w tygodniu przeszły 5240 sztuk bydła rogatego, 36,700 owiec, 350 cieląt, 352 świni. Ceny coby się; mięso z krajowego bydła było o 2 d. na 8 fn. tańsze. Owce przy dawniejszych cenach mało kupowane. Cielęta wcale niekupowane i tańsze o 2-4 d. na 8 funt. Targ na trzody bez ożywienia, ceny niezmiennie.

Płacono na targu za 5 funt wotowiny 3 s. 10 d. — 5 s. 8 d.; skopowiny 3 s. 8 d. — 6 s. cieląt 4 s. 8 d. — 5 s. 10 d.; wieprzowiny 4 — 5 s. 2 d.

Przybyli do Poznania dnia 30 czerwca.

BAZAR. Moraczewski z Lennogóry, hr. Szólderski z Osieka, Sw-narska z Dembego, Paliszewski z Gembic, Mańkowski z Ruddek, Niegołęwski z Niegołęwa, Zakrzewski z Lubinia, Łączka z Konina, Sezaniecki z Łaszczyna, Koczorowski z Witostawia, proboszcz Radzki z Lubinia.

HOTEL DU NORD. Waldowski z Michrowa, Poniński z Komornik.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Hr. Damski z Kołaczkowa, hr. Damska z Drezna, Krajewska z Kalisza, Zychliński z Murzynowa, hr. Bniński z Biedrowa, Mukutowski z Jankowa, Walczewski z Gniezna.

POD CZARNYM ORŁEM. Howiecki z Sarbinowa, Goebel z Konaszewa.

TISNERA HOTEL GARNI. Jakubowski z Koła, Dambrowski z Gzina.

Doniesienia giełdowe.

Giełda poznańska, 30 czerwca.
Pozn. nowe listy zast. 4% 79 p. Pozn. listy rent. 78 p. Bankn. polsk. 64 p.
Zyto: na czerw. i lip-sierp. 35 1/2, żąd. i pl. sier-wrzes. 36 1/2, żąd. i pl. wrz-paź 37 1/2, żąd. 37 1/2, pl. na jesień 37 1/2, pl. 37 1/2, tal. żąd.
Okowita: (z beczką) na czerw. 11 1/2, pl. lipiec 11 1/2, pl. sier. 11 1/2, żąd. 11 1/2, pl. wrzes. 12 1/2, pl. 12 1/2, żąd. paźdz. 12 1/2, pl. list. 12 1/2, tal. żąd.
Bez beczki w miejscu 11 p.
Giełda berlińska, 29 czerwca.
Walory pruskie: Dobrow. poz. państwa (4 1/2 %) 83 p. Poż. pstwa z r. 1859 (5 %) 92 p. Obl. pstwa (3 1/2 %) 73 p. Poż. pstwa prem. z r. 1855 (3 1/2 %) 108 p.
List. zast.: Zach.-prusk. (3 1/2 %) 69 p, dto (4 %) 77 p. dto (4 1/2 %) — pl. Pozn. nowe (4 1/2 %) 81 1/2, pl. Listy rent.: Poz (4 %) 80 1/2, pl. Prusk. (4 %) 80 p.
Walory zagraniczne: Austr.-metal. (5 %) 35 1/2, pl. Poż. nar. (5 %) 45 p, Losy z r. 1854 (4 %) 52 p, Losy

kred. z r. 1858 51 1/2, Losy z r. 1860 (5 %) 55 1/2, pl. Losy z roku 1854 (5 %) 29 1/2, pl. Poż. w sr. z r. 1864 (5 %) 49 1/2, pl. — Ros. poz. prem. z r. 1864 (5 %) 73 1/2, pl. Ros.-polsk. obl. skarb. (4 %) 55 1/2, pl. Polsk. certif. Lit. A. po 300 zlp. (5 %) 78 p, dto cząstk. po 500 zlp. (4 %) 73 p, pl. Polsk. list. zast. 3 em. w rs. (4 %) 54 p, pl. — Włoska pożycz. (5 %) 39 1/2, pl. — Amer. poz. (6 %) 63 1/2, pl. — Akoye bol. żel.: Kol. mind. 130 p, Gal.-Kar.-Lud. (5 %) 60 p. Austr.-franc 80 p, Warsz.-wied. (5 %) 48 1/2, pl. — Banki itd.: Austr. créd. mob. (5 %) 50 p, Pozn. prow. (4 %) 82 p, Słask. stow. bank. (4 %) 93 p, — Certyf. hipot. Hübnera (4 1/2 %) 90 p, Hansew. (4 1/2 %) — pl., Henckel (4 1/2 %) — pl., Obl. hip. szl. stow. bank. (4 1/2 %) 100 1/2, żąd. Meining. (4 1/2 %) —

Kurs gotówki i pap. pien. Frdr. prus. 113 1/2, pl. ldr. 110 1/2, pl. suwereny 6. 21. Żąd. nap. 5. 10 p, pl. pömpier. 5. 15 1/2, doll. 1. 11 p, żąd. bank. 76 1/2, pl., Austr. bankn. 76 1/2, pl., Ros. bankn. 64 1/2, pl. — **Dyskonto bankowe 9.**

Złomopłody, okowita itd.

Pszonica: 2100 funt. w miejscu 44-69 tal., czerw. polska 64, zryw. polska 48-54 p, na czerw. czer-lip. i lip-sierp. 61 nom. wrz-paźd. 62 tal. pl. Zyto: 2000 funt. w miejscu 42 p, na stawkach 42 1/2, pl. cena regul. 40 1/2, tal. na czer. i cz-lip. 40 1/2 — 41 p, lip-sier. 40 1/2 — 41 1/2, pl. sier-wrzes. 41 1/2 — 42 1/2, pl. 41 1/2 — 42 1/2, pl. wrz-paź. 41 1/2 — 42 1/2, pl. wrz-paźd. 42 — 43 1/2, tal. pl. Jęczmień: 1750 funt. mały i duży w miejscu 33-42 tal. Owies: 1200 funt. w miejscu 25-29 tal, szlaski 27 1/2 — 28 1/2, polski 27-28 p, cena regul. 27 1/2, pl. na czer. i czer-lip. 27 1/2, pl. lip-sier. 27 1/2 — 28 1/2, pl. sier-wrzes. 27 1/2, wrz-paźd. 26 1/2, pl. paźdz-list. 26 tal. pl. Groch: 2250 funt. do gotowania 54-60, na pasze 46-50 tal. pl. Rzep: na wrz-paźd. 70 żąd. Rzepik latowy 60 tal. żąd. Oliej rzepiowy: 100 funt. w miejscu 13 1/2, pl. cena regul. 13 1/2, pl., na czerw. 13 1/2 — 14, pl. lip-sier. 11, wrzes-paźdz. 11 1/2 — 12 1/2, pl., paźdz-list. i list-gr. 11 1/2 — 12 1/2, tal. pl. Olej linały: 100 funt. w miejscu bez beczki 12 1/2, tal. żąd. Okowita: 8000% Trall, w miejscu bez beczki 12 1/2, pl. na czerw. i czer-lip. 11 1/2, pl. lip-sier. 11 1/2 — 12 1/2, pl. sier-wrzes. 12 1/2 — 13 1/2, pl., wrzes-paźdz. 13 1/2 — 14 p, paźdz-list. 13 1/2, tal. pl.

Giełda wrocławska, 28 czerwca.

Zyto: 2000 funt. tańsze, na czerw. czer-lip. i lip-sier. 36-35 1/2, pl. sier-wrzes. 37 p, wrz-paźd. 37 1/2, pl. paźdz-list.

37 tal. pl. Pszenica: na czer. 53 tal. żąd. Jęczmień czer. 38 1/2, tal. żąd. Owies: wyp. 500 cent. na czer. 41 żąd. Oliej rzepiowy: niepokupny w miejscu 13 1/2, żąd. na 13 1/2, pl. czer-lip. 11 żąd. lip-sier. 10 1/2, żąd., wrz-paźd. 1 p, i żąd. paź-list. 10 1/2, tal. żąd. Okowita: na bliskie mina tańsza, w miejscu 11 p, na czer. cz-lip. i lip-sier. 10 1/2, pl. sier-wrzes. 11 1/2, pl. wrz-paźd. 12 1/2, tal. żąd.

Na targu: pigmna śred. poście

| | | | |
|----------------|-------|----|-------|
| Pszonica biała | 70-73 | 64 | 52-55 |
| Zyto | 66-69 | 64 | 53-55 |
| Jęczmień | 44-45 | 43 | 41-44 |
| Owies | 31-32 | 30 | 27-28 |
| Groch | 60-64 | 55 | 50-51 |

Wrocław, 28 czerwca. Targ. Groch do gotowania — 64 sgr., na pasze 48-50 sgr. za 90 funtów. Wyka funt. 50-54 sgr. Bób: 90 funt. 100-115 sgr. Zubin: bez obci cen nie notowano. Tatarska: 70 funt. 46-52 sgr. Siemie lnian 150 funt. 4-5 1/2, tal. Rzep zimowy 130-146 sgr. za 150 i Kuchy rzepiowe 39-42 sgr. za cent.
Okowita kartofliana: 100 kw. po 80%, Tr 28 czerwca 10 1/2, tal. pl.

Giełda szczeplińska, 28 czerwca.

Pszonica niepokupna, w miejscu 85 funt. 65-71 p, nieco wyrosła 40-60, tal. żółta na czer-lip. i lip-sier. — 69 1/2, pl., wrz-paź 69 żąd. Zyto: tańsze, 2000 funt. w n scu 41-42 1/2, pl. czer-lip. i lip-sier. 41 1/2 — 1/2, pl. sier-wrzes. 42 1/2, pl. wrz-paźd. 43-43 1/2, pl. paźdz-list. 42 1/2, tal. pl. J mien szlaski 70 funt. w miejscu 40-42 p, Owies: w mie 50 funt. 28 1/2 — 29 p, na czer-lip. 47-50 funt. 29 tal. pl. Olej rzepiowy: niepokupny, w miejscu na lip-sier. 11: wrz-paź 11 tal. pl. Okowita: nie pokupna, w miejscu bez beczki 12 1/2, pl. czer-lip. 11 1/2, pl. sier-wrzes. 11 1/2, pl., wrz-paźd. 13 1/2, żąd. i pl. sier-wrzes. 13 1/2, pl. paźdz-list. 13 1/2, tal. pl.

Giełda warszawska, 27 czerwca.

List. zastaw. 100, 85 1/2, pl. — Oblig. skarb. (rs. 100) 8 p, — Akcje kol. żel. warsz.-wied. 67 p, — Akc. kol. warsz.-bydg. 58 p. — Nowa pożycz. 1864 prem. (5%) 11 p. — Listy likw. (4%) 60 1/2, pl. —

Leopold Bialkowski.

Kapitan wojsk polskich III pułku liniowego z r. 1831, partyzant czynny z r. 1833, piętnastoletni wiezień Kufsteinu zakończył swój żywot do-czesny dnia 28 bm. o godz. 10 1/2, w nocy, pozostawiając czworo sierot. Exportacja i pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 2 lipca (3229) Trzemeszno, 29 czerwca rb.

Obwieszczenie.

Naszej gminie w nowszym czasie nalożona i natychmiast uskutecznić mająca krajo-wa dostawa:

- 24 węgpi żyta,
- 118 węgpi owsa,
- 573 centnarów siana (starego)
- 55 kop słomy,
- 220 centnarów mięsa,

poruczoną zostania w drodze minus licytacy. w terminie dnia 2 lipca rb. przed połud. o godz. 10. w naszej gminie posiadzeń na ratuszu.

Miejsce dostawy dla przedmiotów od a do d magazyn w Poznaniu, a od e jeszcze nie-wiadomo. Warunki dostawy wyłożone są w biurze sekretarza miasta Plichty. Kaucje licytacyjne wynoszą od a 200 tal., od b 300 tal., od c 80 tal., od d 70 tal., od e 300 tal. [3222]

Magistrat.

Tegoroczny targ na konie i bydło odbyć się musi w dniach 4 i 5 lipca rb. z powodu tegorocznego braku innych miejsc, na placu Bernardyńskim. [3242]

Magistrat.

Obwieszczenie. Zawiadamiamy kogo się to dotyczy, iż aż do wyboru nowego prokuratora J.W.X. prałat Procentowski, na upoważnienie do odbierania procentów i innych nam przypadających na leżących jako tóż do pokwitowania z nich. Poznań, dnia 25 czerwca 1866. [3209]

Kapituła metropolitalna.

Sejmik powiatowy powiatu Obornickiego obrał niżej podpisane osoby na komitet, który dla wojowników w następnym miesiącu wojnie rannych, z powiatu tutajszego, i dla pozostałych, wspierania potrzebujących, tychże wojowników, ile możności ma mieć staranie, a który szczególnie do wspaniałomyślności mieszkańców w powiecie się udać ma.

Czyniąc to, upraszamy mieszkańców powiatu Obornickiego jak najusilniej, by nas przez liczne składki pieniężne, które do także podpisane radcy ziemiankiego Hahn w Obornikach odesłać należy, lub też przez przekazanie piórną tak dalece wesprzeć zechcieli, abymy z uciążonego nam zadania w sposób korzystny wywiązać się mogli.

Nie potrzeba wiele słów do uzasadnienia i usprawiedliwienia prośby naszej, albocimni doświadczona ofiarności powiatu Obornickiego jest nam rękojmią, iż nasza prośba nie będzie bezskuteczna. [3231]

O podzieleniu zebranych ofiar złożymy rachunek swego czasu.

Oborniki, dnia 26 czerwca 1866 r.
Hr. Alexander Bniński, Hahn Witte.

Księgarnia Ludwika Merzbacha otrzymała i poleca następujące nowości: Henryk Schmidt, dzieje polski w 18 i 19 wieku. Tom I. Cena za 3 tom. 4 tal. Polke, w 1863 roku i tal.

Goethe, powinowactwo z wyboru. Romans 2 tomy 1 tal. 5 sgr.

Czyste westchnienie do Boga (Zbiór modlitw i rozmowy) 1 tal. 10 sgr.

Łoziński Walery, Niebezpieczny człowiek i Verbum nobile (dwie oryginalne komedye) 13 sgr.

Pietruski, historia naturalna i hodowla ptaków Tom 4. zawiera kury swojskie 20 sgr.

Wasilewska Felicya, historia literatury Polskiej dla Polek. Zeszyt I. Cena prenumeracyjna i ostatni zeszyt 1 tal. 10 sgr.

Wspomnienia kapitana wojsk Polskich 1 tal. 15 sgr.

Bolesławita, Żyd 3 tomy 4 tal. 15 sgr.

rze w drodze minus licytacyjnej. Warunki w terminie obwieszczone będą. Szamoty, dnia 26 czerwca 1866.

Królewski radca ziemiański [3190] podp. Freiherr v. Massenbach.

Wyborców okręgu wyborczego średniego, zaprasza się niniejszym uprzejmie na przedwstępna naradę względem kandydatów na posłów przez komitet centralny poleconych, na dzień 2 lipca rb. o godzinie 7 wieczorem do Środy, w hotelu Hüttnera. [3220]

Celem porozumienia się ostatecznego co do obrac się mających posłów na sejm berliński, upraszam uprzejmie szanownych obywateli powiatów wrocławskiego, gnieźnieńskiego i mogińskiego, aby się dnia 2 lipca o godzinie 8 wieczorem w obozry p. Waulowskiego zebrać zechcieli. [3218]

Budzyński.

Oborców [3228]

Krobskiego i Wschowskiego powiatu zawiadamiamy: że dnia 2 lipca o 8 wieczorem w Lesznie w sali p. Kuncego odbędzie się narada celem uporządkowania obo-rów; dnia 3 lipca o 7 rano nabożeństwo, po którym obozry zbierają się na sali p. Kuncego.

W poniedziałek d. 2 bm. odbędzie się zebranie przedwyborcze w Środzie w lokalu Hüttnera, na które się zjechać mają wyborcy z powiatów Śremskiego, Średzkiego i Wrzesińskiego celem porozumienia się o wybór trzech posłów na sejm berliński. [3230]

Ekonom bezenny, choć już w wieku bedacy, lecz jeszcze silny i zdalny do pracy, dobry rolnik, dawniej zarządca wielkich folwarków, posiadający dobre świadectwa, szuka służby natychmiast. Zaświadczenia jego do przeglądu złożone są teraz w biurze Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarskich, a później złożone będą w eksp. Dzien. Pozn. [3233]

W mojej aptece jest miejsce dla ucznia wolne. J. Jagielski w Poznaniu. [3090]

Wież Mączniak pod Środą jest od 2 lipca rb. do dzierżawienia. O warunkach dowiedzieć się można u właściciela w Dębicy p. Środą. [3191]

Ucznia, do handlu potrzebuje J. Affeltowicz. [3300]

Dom. Radłówek pod Inowrocławiem potrzebuje zaraz zdającego pisarza gospodar-czego. [3210]

Leśniczego, który bez pomocy geometry sam lasy pomierzy i urządzi, szukającego miejsca tu lub w Królestwie, wskazać i polecieć może K. Michalski, [3232] nadleśniczy w Siedlcu p. Krobąj.

Pańlenka z dobrej rodziny, zdalna do kra-wieczyzny, białego szycia i wszelkich rzemioł robót, szuka umieszczenia od 1 lipca. Dowiedzieć się można na listy fran. w eksp. Dziennika. [3237]

Chłopiec, porządnym rodzicom, mający chęć wyuczyć się fryzjerstwa, znajdzie zaraz pomieszczenie u Desfossé Suor de Montigny. [316]

Dom. Chładowo pod Witkowem na 120 tustych skopów na sprzedaż. [3219]

W nowo wybudowanym domu sekretarza miasta Zehn przy placu na Rybakach w bliskości obwodnych gimnazji i szkoły realnej jest kilka mieszkań od 1 października do wynajęcia. [3226]

Przy ul. Młyńskiej Nr. 9, na drugim piętrze są 6 pokoi z przynależ-nościami wraz z wodociągami do wynajęcia od 1 października. [3125]

Widła 9, są dwie izby do wynajm. [3240]

Przy Chwaliszewie nr. 91 jest kilka mieszkań natychmiast do wynajęcia. [3201]

Mieszkanie do wynajęcia. Dwa większe pomieszczenia z 4 i 6 pokojami, również kilka mniejszych z 2 i 3 pokojami kuchnią i przynależnościami do wydzierżawienia przy ul. Strzeleckiej nr. 21 i 22 na parterze, na I i II piętrze od 1 października rb. Dokładniejsza wiadomość u właściciela R. Behnisch, w Rynku Nr. 31. [3236]

Osoba, wieku średniego, posiadająca język polski i niemiecki, opatrzoną w dobre świadectwa i rekomendacy, życzy sobie ob-rać miejsce gospodyni. Takowa zna się doskonale na kuchni, pieczywie i zara-bianiu konfiter. Laskawe oferty przyjmuję Eksped. Dzien. Pozn. [3223]

Licytacja.

Z polecenia królewskiego sądu powiatowego sprzedawane będą w poniedziałek dnia 2 lipca rb. od godziny 9 przed południem w lokalu aukcyjnym przy ulicy Magazy-nowej No. 1. szaty, stołki, sofy, łóżka, komody, zwierzociadła, pościel, oścież, bieleznie, sprzęty domowe i gospodarze; o 11 godzinie, mało używana doróżka, sprzęty, wielkie reperytorium do towarów, 2 funty mietowego oleju, gorzki pomarańczowy olej, olej imbirowy, hiszpański gorzki olej, sądeczek przedniej ultramarynowej farby, sądeczek żółtej farby (Kronegel) publicznie naj-więcej dającemu za natychmiastową zapłatę.

Rychlewski, król. kom. aukcyjny. [3221]

Pigułki z roślin p. Cauvin, aptekarka - chemisty, ucznia szkoły wyższej w Paryżu, przy placu Tryum-falnej Bramy No. 10.

Nie masz żadnego lekarstwa, które by w praktyce medycznej sprawdziło tak zupełną przemianę jak Pigułki oczyszczające krew i przeczyszczające jajo pana Cauvin. Najznakomitsi lekarze używają ich dziś

przepisują swym chorym, wspierając ich na zasadzie następujących uwag:

- 1) Pigułki te są czysto z roślin przygotowane.
- 2) Miłe dla oka i przyjemnego smaku.
- 3) Bardzo skuteczne; działanie ich niewystawia na żadne niebezpieczeństwo, wydziałają z ciała wszelkie zepsute humory.
- 4) Działają wprost na obieg krwi w tętnicach, przywracając i odnawiając krew zupełnie.
- 5) Lekarze, którzy rozbiornu chemicznego tych pigulek dokonali wprzód, zanim je swym chorym przepisali, jednozgodnie oświadczają, że

Pigułki oczyszczające krew i przeczyszczające p. Cauvin, są najlepszym lekarstwem tego rodzaju aż do dziś znanem. Po tak licznych świadectwach, którzy mogli wątpić o ich dobrym skutku?

Dostać można w aptece Elsnera w Poznaniu. Pudełko tj. 30 pigulek kosztuje 16 sgr. [2444]

Chłodne szafy różnej wielkości do zachowania potraw poleca S. J. Auerbacha magazyn sprzętów domowych i kuchennych.

Likier na cholere, który się okazał bardzo skutecznym, wiele świadczy o mnie złożonych fizyka powiatowego pana Dr. Wernera w Środzie w czasie epidemii lat dawniejszych (wedle dziennika urzędowego do daty Środa dnia 30 listopada 1848) również ozerwone i reńskie wina i prawdziwy rum Jamajka poleca Meyer Hamburger, przy ul. Żydowskiej No. 24.

Dom. Cielotkowo pod Gniezmem dnia 5 lipca przez publiczną licytacyą będzie sprzedawano inwentarz: owce, woły, konie, krowy, zrebce i sprzęty gospodar-darsze z powodu kończącej się dzierżawy. [3217]

Kawę z maszyny parowej codziennie świeżo paloną, polecają funt wagi ciałej po 10, 11, 12, 14 i 15 sgr. F. W. Meyer i Sp, [3004] przy placu Wilhelmowskim No. 2.

Stary Cognac, Absynth szwajcarski, Malakof, Boonekamp, Kujawka inne likwory, francuskie i wło-skie poleca cukiernia Antoniego Pfiznera, [3216] przy Starym Rynku.

Najprzedniejszy limburgski sér śmietan-kowy, również cytryny, ponsowe, słodkie jak cukier, z malinowym smakiem pomarańcze poleca bardzo tanio

Kletschoff, przy ul. Kramarskiej 1, w domu braci Krain. Także poleca także gdańskie tłuste sundry, dobre i świeże.

Koldry watowane, atlasowe, jedwabne, kaszemirowe, turcackie, tybetowe, weliniane w kratkę itd. poleca w najtańszych cenach Poznań.

Rynek No. 63. Robert Schmidt dawniej Antoni Schmidt.

W księgarni M. Jagielskiego przy ul. Wrocław. 30, są do nabycia: Engelhardt, Mapa Brandenb. Saksonii, Ślązka, Czech i Morawii 3 ark. 3 tal.

Reymann, toż samo, 34 ark. 11 tal. 10 sgr. Mapa Niemiec 15 sgr., opraw. na płót. 1 tal. i 1 tal. 20 sgr. [3154]

Mapa Srodkow. Niemiec 20 sgr. Mapa Brandenb. Saksonii i Ślązka 12 sgr. Mapa doktad. Ślązka 10 sgr. Mapa Morawii, Czech i Austrii 12 sgr. Mapa Włoch 10 sgr., Weneccy i Lombardyi 5 sgr. Mapa czworob. fort. 5 sgr. Plan Weneccy 5 sgr. To ogr. mapy Lini nad Młocio 15 sgr.

Grobla No. 31/32 są pomieszczenia do wynajęcia od 1 października rb. [3079]

Gorzka essencja żółdkowa 1/2 kw. wraz z fiaską za 12 sgr. poleca Apteka Aeskulapa G. Schubartba. [3225]

Naturalne wody mineralne świeżego nalewu ze wszystkich używanych źródeł, również sole do kąpiel i preparata ze sorkawki posiada w zapasie Apteka Elsnera. [3142]

Cierpiącym na piersi udziela się franco na frankowane listy bardzo naturalny sposób leczenia piersi, bez używania wewnętrznych lekarstw. Adres: Dr. H. Rottmann w Mannheim. [3145]

15% niżej cen zakupna. Wielki dobór gotowej męzkiej garderoby (marynarki, surduty, spodnie, kamizelki) poleca A. Cohn, Rynek Nr. 64. [3166]

15% niżej cen zakupna. [3166]

WEZWANIE do wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia nowego gmachu szkolnego królewsko-kat. lickiego gimnazjum w Chelmnie d. 9 i 10 lipca 1866 r.

Program uroczystości: w poniedziałek 9 lipca po obiedzie o godz. 5: W sali hotelu rzymskiego przedstawia uczniowie gimnazjum dramat Sofoklesa: Edy kolonejski, z chórami Mendelsohna-Bartoldego. Po reprezentacyi zgromadzą się goście w małej sali hotelu rzymskiego.

we wtorek 10 lipca: 1) przed obiadem o godz. 9: Summa w katolickim kościele farnym z Te Deum laudamus. 2) przed obiadem o godz. 11: solenny pochód ze starego gimnazjum do nowego gmachu szkolnego, gdzie w głównej sali odbędzie się uroczystość szkolna.

Wszystkich byłych uczniów gimnazjum, jako też dobrodziejów i przyjaciół zakładu niniejszym upraszamy, by w uroczystości tej wzięli udział. O wczesne zgłoszenie się u któregośkolwiek z członków komite-towych uprzejmie prosimy, aby miejsce przy stole zamówić i na życzenie o stancya postarać się można. Chelmino, 12 czerwca 1866.

Komitet: Dr. Łożyński, dyrektor gimnazjum. Doering, prełożony deputow. miasta. Łaskowski, nauczyciel gimnazyalny. Lic. Bartoszkiewicz, dziekan i proboszcz. Dr. Funck, profesor. Lic. Okroy, nauczyciel relig. kat. Castner, burmistrz. Haegle, profesor. v. Schrötter, radca ziemski. [3227]

Chiński środek do farbowania włosów. Flakonik 25 sgr. Najdoskonalsza ta kompozycja farbuje włosy, brodę i brwi w każdym twarzy odpowiadającym kolorze natychmiast i prawdziwie. Flakonik jest opieczętowany pieczęcią zawierającą firmę, na co bardzo zważać pro-simy.

Oryentalny środek do pozbycia się włosów. Flakonik 25 sgr. Środek ten oddala bez najmniejszego bólu lub uszkodzenia, nawet z najdelikatniejszych miejsc ciała włosy, których się pozbyć chce. U pięć pięknie niekiedy zdarzające się ślady zarostu brody, zarostu brwi, zarostu czelo i skroń środek ten usuwa w 15 minutach. Wyłącz

Dodatek nadzwyczajny do Dziennika Poznańskiego.

Poznań, dnia 1 lipca 1866.

Z teatru wojny.

I. Wojna niemiecka.

Staatsanzeiger podaje następujące urzędowe wiadomości z teatru wojennego:

Terlin, 30 czerwca. JKMość pożegnał się, udając się na teatr wojny, na dworcze szlaskie z królową Jęją Mością, która sama w Berlinie pozostaje.

JKWysokość książę następcę tronu przesała JKMości następną sprawozdanie:

Duszniak, (Reinerz) 27 czerwca. 1866.

Waszjej Kr. Mości donoszę najpoddanięj o wypadkach dnia dzisiejszego, co następuje:

Jenerał Steinmetz już 26 przed południem był swą straż przednią pod jenerał-majorem Loewenfeldt wysłał w dyrekcyi na Nachod.

Po lekkiej utarczce obsadził jenerał Loewenfeldt wawóz, zabiwszy Austryakom 18 ludzi. Przednia straż zaczęła znów ku Skalicom postępować.

Dziś rano o 9 1/2 zaczęły też straż przednią dwie brygady 6 austriackiego korpusu, które trzecia z tyłu wspierała, i rozpoczęły mocny ogień działowy. — Zarazem ukazała się dywizya ciężkiej kawalerii księcia holztyńskiego. — Dzięki wolnemu cofaniu się przedniej straży, która w swym pochodzie walczyć nie przestawała, mogło się gros korpusu z parowu na przeciwległe wzgórze wycofać.

W tej chwili przybyłem także z Brownowa (Braunau) do korpusu.

Natychmiast obsadziłem wzgórze wojskami, a dywizya Loewenfeldt na lewą, dywizya Kirchenbach na prawej stronie stanowisko zajęła. — Cała artylerya z 90 działami wystąpiła na szyk bojowy, — nieprzyjaciel zaś wzmożnił ostatnią brygadą korpusu 6 i rezerwową artylerya. — Nieprzyjaciel w krótkie się w swym pochodzie wstrzymał, — i skoro nasz korpus, do którego się jeszcze pułk piechoty i rezerwa przyłączyły, pozycją swą na stanowisku wyznaczonem zajął, rozpocząłem bez zwłoki działania zaczepne.

Jenerał Wnuk uderzył na czele 1 pułku ułanów i 8 pułku dragonów na brygadę kłysyerów austriackich ks. Solms Szarza ta została uwięziona jak najświetniejszym skutkiem a kawalerya nieprzyjaciela zupełnie rozbita. Każdy z pułków naszych zdobył nieprzyjacielski sztandar.

Jenerał Wnuk, pułkownik Treskow i pułkownik Wichmann, dowodzący obu pułkami, odebrali rany zaszczytne.

Ogień piechoty mocno raził nieprzyjaciela; w kilku miejscach natarła piechota bagnietem na wroga i zajęła przeciwległe łaski i miejscowości. Chorągiew 3 batalionu pułku Deutschmeister (wgo. mistrza niemieckiego) wpadła w ręce nasze.

Okolo 3 godziny już się wszystkie nieprzyjacielskie oddziały cofały pod ogniem naszym działowym. — Jednej części naszego pierwszego pułku ułanów udało się dwa działa austriackie zabrać; drugie trzy działa zostawił nieprzyjaciel przy swym nagłym odwróceniu.

Kawalerya z pomocą trochę piechoty, zaczęła ścigać cofające się wojska, gdy tymczasem na wieczór ściągnięta brygada 6 korpusu przedniej straży się podjęła.

Okolo 6 wieczorem, przejrawszy na polu bitwy całe wojsko, które w boju udział wzięło, i powinszowawszy im w imieniu Waszjej królewskiej Mości, powróciłem do Nachodu.

Walka dnia dzisiejszego okryła sławą jenerała Steinmetz, również jak i cały V korpus. Nie można dosyć wychwalić spokoju nadzwyczajnego, które młode wojsko okazywało. Broń iglicowa znaczne w szeregach nieprzyjaciela spustoszenie przyniosła, i wszelkie ataki Austryaków z wielkim męstwem podjęte się o jej ogień rozbijały. Artylerya dowiodła rzadkiej wytrwałości w obec ognia działowego baterii austriackich, z początku wiele liczniejszych od naszych. Kawalerya nasza okazała się przeważną owęj słynnej jeździe austriackiej.

Nieprzyjaciel miał w ogniu 28 batalionów, z których wszystkich się nam jeńce w ręce dostali; V korpus zaś miał tylko 22 bataliony, z których jednakże rezerwowe tylko na granatowy ogień wystawione były. Świecne zwycięstwo dnia dzisiejszego okupiliśmy małemi stosunkowo stratami. Sądzę podług tego, co widziałem, iż mamy okolo 5-600 zabitych z których znaczna część naszych dzielnych oficerów. Oprócz wyżej wzmiankowanych, z wyższej rangi oficerów zginął major Natzmer z 8 pułku dragonów, ranieni zaś jenerał-major Ollech i pułkownik 46 pułku Walther.

Straty natomiast nieprzyjacielskie są bardzo znaczne. Przeszło 2000 jeńca dostało się w ręce naszych; na wielu miejscach leżeli polegli w wielkich masach, tak iż ogólną stratę cenią na przeszło 4000 żołnierza.

Zdobyto 5 dział, 1 chorągiew i 2 sztandary.

Nie omieszkam WKMości podać jak najspieszniej szczegółowych raportów i specjalnych wykazów strat jakoteż nazwiska tych, którzy mieli się osobno przed innymi się odznaczyć.

podp. Fryderyk Wilhelm, książę następcę tronu, jenerał piechoty i naczelny wódz II armii.

Berlin, 30 czerwca. O kapitulacyi wojska hanowerskiego mamy przed sobą kilka sprawozdań:

Kiedy wojska hanowerskie dnia 27 stoczyły krwawą z jenerałem Flies walkę, posłał JKMość król hanowerski jenerała Arnschild do głównej kwatery jenerała Fliesa dla rozpoczęcia nowych układów.

JKMość rozkazał zatem swemu jenerał-adjutantowi, baronowi Mantuffel, aby układy prowadził i wojsku hanowerskiemu ze względu na waleczne jego zachowanie się następujące podał warunki:

a) JKMość król hanowerski wraz z JKWysokością księciem następcą tronu i wybranym dowolnie orszakiem obiorą zamieszkanie wedle woli po za granicami królestwa hanowerskiego. Majątek prywatny JKMości pozostaje do jego dyspozycyi.

b) Oficerowie i urzędnicy wojska hanowerskiego zobowiązują się słowem honoru, iż przeciw Prusom służyć nie będą, zatrzymają broń, pakunki i konie, tudzież pensye i kompetencye, i wstępują w obec pruskiej administracyi królestwa hanowerskiego w te same prawa i pretensye, jaki im dotąd służyły w obec królewsko-hanowerskiego rządu.

c) Podoficerowie i szeregowcy w królewsko-hanowerskim wojsku wydadzą broń, konie, i amunicyę, naznaczonym przez JKMość króla hanowerskiego oficerom i urzędnikom i udają się w eszelonach, przez Prusy oznaczyć się mających, kolejną do domów swoich, dawszy zaręczenie, iż przeciw Prusom służyć nie będą.

d) Broń, konie i inne przybory wojenne wojska hanowerskiego oddadzą rzeczeni oficerowie i urzędnicy pruskim komisarzom.

JKMość król hanowerski przyjął warunki te. Los wojska hanowerskiego, którego sławy pełna przeszłość ściśle jest powiązana z najpiękniejszymi czynami wojennymi naszego własnego wojska, napełnić musi każde serce żołnierskie szczerem współczuciem. Można było ubolewać nad dzielnym tym wojskiem, gdy nieszczęsna polityka jego rządu skazała je podczas wojny duńskiej na nieczynność; dziś pozostał jest godne, ponieważ nowe, smutne błędy jego rządu zgotowały mu nieszczęśliwą katastrofę. Wysokie zaś zaprzanie się, z jakim wojsko hanowerskie, wierne złożonej przysiędze, znosi twarde los swój, zabezpiecza mu szacunek armii pruskiej.

Mikolów, (Nicolai) 30 czerwca, 9 godz. 5 min. przed południem. Oddział Stollberga stracił, uderzywszy na wieś Brzynkę i dworzec w Oświęcimie, kilku oficerów. Zabito dwóch oficerów, 2 ciężko a 5 lekko jest rannych; 1 lekarz zaginął. Żołnierzy legło 25, 167 jest rannych, z których 15 zostało w ręku nieprzyjacielskim. Nasi ujęli Austryakom porucznika hr. zur Lippe i 9 szeregowców.

W Oświęcimie pochowano 4 oficerów austriackich i okolo 30 szeregowców wspólnie z jednym oficerem i 25 szeregowcami z naszego wojska.

W skutek potyczki opuścił wczoraj nieprzyjaciel Oświęcim a całą siłą załogę cofnął z warownego tego stanowiska do Krakowa.

Ze źródeł nieurzędowych czerpiemy następujące wiadomości:

Wrocław, 30 czerwca. Czytamy w Schles. Ztg: Według wiarogodnego opowiadania mieszkańca z okolicy Hodkowie (Liebenau), który przybył z obozu austriackiego, znajduje się główna siła austriacka pod Pragą i tam trzeba się spodziewać spotkania z wojskami pruskimi. Potyczki przeto, które dotychczas zaszły, były tylko, jak się zdaje, zaczepkami i miały na celu zatrzymanie i zmęczenie armii księcia Fryderyka Karola. Według tych samych zeznań rozstrzelano komendantów Olomuńca i Józefowa (Josephstadt) — ostatni był rodem Prusak — jako zdrajców za wyrokiem sądu doraźnego (?).

Liebau, 28 czerwca, rano. Czytamy w Schles. Ztg: „Wczoraj wieczorem o 7 godzinie musiały wojska pruskie mimo największego męstwa w skutek przewagi liczniejszego korpusu Gablenza (4 korpusu armii) opuścić Trutnow (Trautenau) i cofnąć się. Bój był morderczy, litewskie dragony i wschodniopruscy strzelcy bili się podobno wybornie, lecz zostali prawie zupełnie zniesieni. Pierwszy i 43 wschodniopruski pułk grenadierów, 41 i 43 wschodniopruski pułk piechoty były w ogniu i mają również dużo rannych i zabitych. Prawie całą noc przechodziły tędy kolumny rezerwowe. Aż do 6 godziny odpoczywały wojska pruskie i walki nie rozpoczęto jeszcze na nowo.“

Liebau, 29 czerwca, w południe. Taż sama gazeta donosi:

„Wojska pruskie przepędziły Austryaków przez Trutnow i posunęły się pedo no do Królowego dworu (Koeniginhoff). Kuksu (Kukus), i Skalic tak, że się należy spodziewać, że wkrótce przyjdzie do walki pod Józefowem (Josephstadt).“

— Z Koburga donoszą, że Bawarczyacy wkroczyli do Meiningen.

— Aby czytelnikom dać poznać, jak sprzeczne są wiadomości urzędowe berlińskie i wiedeńskie, podajemy tutaj telegramy, pochodzące ze źródeł austriackich. Brzmia one, jak następuje:

— Buletyn wojenny Monitora wieczornego donosi o ostatnich walkach w Czechach, co następuje: „Wy-

padki wojenne rozpoczynają się w Czechach. Jak wiadomo, wkroczyła dowodzona przez księcia Fryderyka Karola armia do państwa austriackiego, trzymając się kolei, idącej od Budziszyna (Bautzen) i Żytawy (Zittau) w Saksonii do Pardubic w Czechach a łączącej Olomuniec z Pragą. Rzut oka na mapę wystarcza, by pojąć całą ważność strategiczną zbudowanych tych przez rząd austriacki z wielką ostrożnością linii. W tym samym czasie, w którym książę Fryderyk Karol posuwał się na linii żytawsko-pardubickiej aż do Reichenbach i po za to miasto, wkroczyła armia księcia następcy tronu wawozami szlaskimi aż do Czech. Jenerał Benedek, pozoliwszy Prusakom posunąć się nieco, postanowił stawić im odpór energiczny. W skutek tego stoczono szereg walk w dniu 26 i 27 m. b. Dnia 26 wieczorem napotkała dywizya księcia Fryderyka Karola między Turnowem (Turnau) a Münchengrätz na Austryaków. Walka trwała aż po północy; zdaje się, iż Prusacy zostali panami pobojowiska; nie znane jeszcze są wojska, które w walce tej udział brały. Oddział wojska saskiego był podobno w walce tej czynnym. Kilka godzin później, dnia 27, wciągnęła armia Benedeka armia księcia następcy tronu do walki i to w okolicy Nachoda i Neustadt; walka była nader zacięta. Zdaje się, iż na tej stronie kilka stoczono walk, w których nareszcie Austriacy, zdobywszy 18 dział, odnieśli korzyści. Wszakże musiano zapewne z ogromną energią walczyć o zwycięstwo, bo depesze telegraficzne są z sobą sprzeczne. I tak mieli Prusacy odnieść zwycięstwo pod Trutnowem (Trautenau) i rzucić Austryaków w kierunku twierdzy Józefowa (Josephstadt). Twierdza ta wielkie ma znaczenie, dla czego może być celem podwójnego ruchu dwóch armii pruskiej, które, gdyby się były mogły połączyć pod Józefowem, byłyby rozłączyły obie armie austriackie. Odpór, który dawano księciu następcy tronu w jego pochodzie, zdaje się unicestwił plan ten.“

Wiedeń, 28 czerwca. Po bitwie pod Skalicami prosił parlamentarzysta pruski o zawieszenie broni, którego mu odmówiono. Prusacy stracili 18 dział.

Wiedeń, 27 czerwca. Wielka, wczoraj rozpoczęta a dzisiaj o 4 godzinie ukończona bitwa pod Muenchengraetz i Nachodem jest wygrana. Walczył korpus VI i Sasi. Padol wzięty szturmem.

Pardubice, 27 czerwca po południu. Od 10 godzin przed południem słychać między Nowem Miastem (Neustadt) a Nachodem nieustanny huk dział. Prusaków odparto pod Skalicami, gdzie jazda wzięła udział w bitwie. Wieczorem o 6 godzinie Prusacy pobici cofają się w formalnym odwróceniu, zostawiając poległych i rannych na placu boju.

Praga, 27 czerwca. Od dzisiaj rano toczy się bitwa pod Münchengrätz. Wojska austriackie trzymają się dotychczas mimo przeważnych sił nieprzyjaciela. Właśnie przybywają tu pierwsi ranni.

Praga, 27 czerwca o 7 godzinie wieczorem. Prusaków wyparto z Padolu. Utaarczka rozciągnęła się na całą linię aż do Nachodu; artylerya i konnica biorą w niej nie mały udział. Frzybywa tu dużo rannych, między nimi także Sasi. Potyczka trwa ciągle; dotychczas Austryakom wiedzie się dobrze.

Praga, 27 czerwca o 9 godzinie wieczorem. Zwycięstwo sprawy związkowej zapewnione orędem austriackim i saskim na całej linii. Walna decyzja zaszła pod Nachodem. Parlamentarzowi pruskiemu, który o 4 godzinie się zjawił, odmówiono żądanego zawieszenia broni. Brygada żelazna, brygada Kalika i korpus Gablenza nie przeniewierzyły się swęj starodawnęj sławie. W pomyślnych walkach dnia dzisiejszego zaszczytny brali udział Sasi, lecz i Prusacy okazali wielkie męstwo. Nachodzą ciągle jeszcze duże pociągi z rannymi, lecz w większej części lekko rannymi.

Londyn, 29 czerwca. Office Reuter ogłasza urzędowe raporta, które potwierdzają zwycięstwo VI korpusu armii austriackiej nad armią księcia następcy tronu pod Skalicami. Dnia 27 czerwca zaszła znaczniejsza utarczka pod Oświęcimem. Siły austriackie składały się z półtora bataliona piechoty, dwóch szwadronów ułanów i pół baterii. Siły pruskie składały się z trzech kompanii fizylierów i trzech batalionów landwery, całego pułku ułanów i pół baterii. Po dziesięciogodzinnej walce odparto Prusaków z wielkimi stratami za Wisłę.

Office Reuter ogłasza następującą depeszę z Weron z dnia 27 czerwca:

Arcyksiążę Albrecht odbył przegląd armii, przyjmowano go z zapalem. Przeprowadzono tutaj 4000 jeńców i 14 dział.

Telegramy.

Duszniak (Reinerz), 29 czerwca. Książę następcę tronu odwiedził pułkownika, hr. Wimpfen, dowódcę austriackiego pułku księcia następcy tronu pruskiego“ zranionego dnia 27 mb. w potyczce pod Nachodem w lewe

ramię i pojmanego, a rodzinę hrabiego kazał uwiadomić o stanie jego, i miejscu pobytu.

Gotha, 29 czerwca. Książę nasz ofiarował swoje usługi królowi pruskiemu. Naglące sprawy wstrzymują go, aby jutro już udał się równocześnie z królem do wojenka do Czech. Jak mówią, miał książę zostawić do woli przydzielenie go do korpusu księcia następcy tronu.

Hamburg, 30 czerwca. W skutek ponownych wezwania pruskiego zebrał się po południu mężowie zaufania, mieszczaństwo wybrani, wraz z komisjami senatu celem prze narady na ratuszu.

Kohlfurth, 30 czerwca. JKMość trafił w przejeździe swym do głównej kwatery na transport austriackich jeńców wojennych w sile 290 ludzi, pomiędzy którymi znajdował się burmistrz i landrat Trutnowa (Trautenau). Jeńców tych eskortowali pionierowie wschodnio-pruskiego batalionu pionierskiego.

Lizboca, 29 czerwca. Wedle oddanych tu wiadomości, nadeszły ostatnim parowcem brazylijskim, odwieśli sprzymierzeńcy nowe wielkie zwycięstwo nad Paragwajczykami. Mieli oni stracić 6000 w zabitych i rannych, 6 dział i 4 chorągwie.

Petersburg, 30 czerwca. Cesarz złożył telegramem królowi pruskiemu powińszowanie z powodu ostatnich pruskich czynów wojennych.

Bukareszt, 28 czerwca. Przybywa tu wielu uciekających z Dzurdzewa i innych nad Dunajem położonych miast, ponlewa obawiają się, że Turcy niebawem przekroczą przez Dunaj. Omer pasza przybył do Ruszczuka, gdzie się dzisiaj spodziewano kilku pułków egipskich.

Liberek (Reichenberg), 1 lipca. Biuro Wolfa telegrafuje: Armie pruskie posuwają się zwycięsko w głąb Czech. Piąta i trzecia dywizja zdobyły na dniu 29 zeszłego miesiąca szturmem Giezyn (nieдалеко München-graetz). Straty Prusaków są znaczne, gdyż stanowisko nieprzyjaciela było bardzo silne. Straty Austriaków obliczają do 4000 w zabitych, rannych i jeńców. Dotąd przybywają tu jeszcze jeńcy.

Prywatne telegramy Dz. Pozn.

Wrocław, 30 czerwca wieczorem. Wezbrała znowu potyczka pod murami twierdzy Józefowa (Josephstadt). Pruskie pułki 31 i 51 odparły wprawdzie nieprzyjaciela, lecz poniosły znaczne straty. (Jak się zdaje była to ze strony załogi Józefowa wycieczka, która, zrobivszy dywersję, cofnęła się do twierdzy. P. R. D.)

Doniesienia giełdowe.

Z powodu zaufania w powodzenie oręża pruskiego papiery poszły dziś w górę. Również i austriackie papiery nie spadły,

w skutek wysokiego kursu na giełdach wiedeńskiej i frankfurckiej, ponieważ Austriacy również przypisują sobie zwycięstwo.

Giełda berlińska, 30 czerwca.

Walory pruskie: Dobrow. poz. państwa (4 1/2 %) 81 1/2 pl. Poz. pstwa z r. 1859 (5 %) 93 pl. Obl. pstwa (3 1/2 %) 75 pl. Poz. pstwa prem. z r. 1855 (3 1/2 %) 109 pl.

List zast.: Zach.-prusk. (3 1/2 %) 70 pl. dto (4 %) 79 pl. dto (4 1/4 %) — plac. Pozn. nowe (4 %) 83 plac. **Listy rent.:** Poz (4 %) 81 pl. Prusk. (4 %) 81 pl.

Walory zagraniczne: Austr.-metal. (5 %) 39 plac. Poz. nar. (5 %) 44 1/2 plac. Losy z r. 1854 (4 %) 52 plac. Losy kred z r. 1858 54 pl., Losy z r. 1860 (5 %) 54 1/2 plac. Losy z roku 1864 (5 %) 59 plac. Poz. w sr z r. 1864 (5 %) 49 1/2 plac. — Ros. poz. prem. z r. 1864 (5 %) 77 plac. Ros.-polski obl. skarb. (4 %) 55 plac. Polsk. certif. Lit. A. po 300 zlp. (5 %) 80 pl., dto czastk. po 500 zlp (4 %) 82 plac. Zlp. (5 %) zast. 3 em. w rs. (4 %) 54 pl. — Włoska pożycz. (5 %) 41 1/2 pl. — Amer. poz. (6 %) 68 1/2 plac. — **Akoye ol. zel.:** Kol. mind. 132 pl., Gal.-Kar.-Lud. (5 %) 62 pl., Austr.-franc. 79 pl., Warsz.-wied. (5 %) 49 pl. — **Banki itd.:** Austr. créd. mob. (5 %) 50 plac., Pozn. prow. (4 %) 85 plac., Szlask. stow. bank. (4 %) 95 pl., — Certyf. hipot. Hübnera (4 1/2 %) 91 plac. Hansa. (4 1/2 %) — plac. Henckel (4 1/2 %) — plac. Obl. hip. szl. stow. bank. (4 1/2 %) 100 1/2 pl., ad. Meiner (4 1/2 %) — plac.

Kurs gotówki i pap. plen.: Frdr. prus 113 1/2 plac. Id. 111 1/2 plac. suweryj 6. 21. pl., aap. 5. 9 1/2 plac. pöimper 5. 15 pl., doll. 1. 11 1/2 plac., Zaogr. banka 98 plac., Austr. banka 76 1/2 plac., Ros. banka. 83 1/2 plac., — **Dyskonto ban kowe** 9.

Wiedza, 28 czerwca. Po bitwie pod Smolenskiem...

Wiedza, 27 czerwca. Wielka wczesna rozprawa...

Wiedza, 26 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 25 czerwca. Obdziałano...

Wiedza, 24 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 23 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 22 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 21 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 20 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 19 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 18 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 17 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 16 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 15 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 28 czerwca. Po bitwie pod Smolenskiem...

Wiedza, 27 czerwca. Wielka wczesna rozprawa...

Wiedza, 26 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 25 czerwca. Obdziałano...

Wiedza, 24 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 23 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 22 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 21 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 20 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 19 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 18 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 17 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 16 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 15 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 28 czerwca. Po bitwie pod Smolenskiem...

Wiedza, 27 czerwca. Wielka wczesna rozprawa...

Wiedza, 26 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 25 czerwca. Obdziałano...

Wiedza, 24 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 23 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 22 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 21 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 20 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 19 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 18 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 17 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 16 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Wiedza, 15 czerwca. Wczoraj wieczorem...

Telegramy.

Buena Vista, 29 czerwca. Książę nasz ofiarował...

Telegramy.

Buena Vista, 29 czerwca. Książę nasz ofiarował...